

POLSKA

Miliardy pójda w błoto

Rząd prowadzi konsultacje strategii ochrony obszarów wodno-błotnych. Obszerny dokument zawiera wiele niebezpiecznych elementów. Protestują rolnicy z Podlasia, którzy obawiają się zalawania ich pól i upadku hodowli krów. Niepokój wzbudzają też zapisy umożliwiające organizacjom pozarządowym wykup gruntów na rzecz ochrony przyrody. Koszty odtwarzania torfowisk i bagien szacowane są w dokumencie na 24 mld zł.

s.6



codziennie

Gazeta Polska

WYBITNEGO
KONSTYTUCJONALISTĘ
TEŻ TUSK NAZWIE
„ZAKUTYM ŁBEM”?

Prof. Ryszard Piotrowski: SAFE zakazany przez konstytucję. Bo uderza w istotę suwerenności

s.3

Należy zauważyć, że mechanizm zastosowany w tym instrumencie pozwala wpływać na wynik wyborów, ponieważ uzależnia finansowanie sił zbrojnych od tego, czy wyborcy poprą kandydatów reprezentujących wartości KE, a więc reprezentujących Komisję – powiedział „GPC” prof. Ryszard Piotrowski, wybitny autorytet w zakresie prawa, odnosząc się do narzucanego Polsce programu SAFE. Konstytucjonalista wskazuje także szereg artykułów Konstytucji RP oraz traktatów unijnych, które SAFE w sposób rażący narusza, a o których politycy koalicji 13 grudnia i sprzyjające im media konsekwentnie milczą.

Środa 25/02/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #36 (4130) / INDEXS 100625 / WYDANIE 1

POLSKA

Kasta próbuje stordedować wybór I prezesa SN

Podczas zaplanowanego na wtorek Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego nie osiągnięto kworum wymaganego do wyboru kandydatów na nowego I prezesa SN. Część tzw. starych sędziów zbojkotowała proces, atakując przy tym aktualną prezes Małgorzatę Manowską.

s.5

ŚWIAT

Amerykańscy dyplomaci ostro skrytykowali SAFE

Dwaj wysoko postawieni amerykańscy dyplomaci – ambasador przy UE Andrew Puzder i ambasador przy NATO Matthew Whitaker – wyrazili swoją opinię o unijnych programach zbrojeniowych, w tym SAFE. Ostrzegali, że szkodzą one partnerstwu z USA i osłabiają wspólne bezpieczeństwo.

s.9

POLSKA

Żurek po stronie oszczerców atakujących kpt. Michalską

Piotr Zelt, celebryta i aktor, nazwał byłą rzecznik Straży Granicznej kpt. Annę Michalską „twarzą bestialskich, bandyckich standardów państwa PIS”. Sąd uniewinnił ostatecznie Zelta od zarzutu zniesławienia i znieważenia rzecznik za sprawą wycofania z sądu apelacji prokuratury. Dziś poseł Paweł Jabłoński poinformował, że stało się to na osobiste polecenie Waldemara Żurka, obecnego ministra sprawiedliwości.

s.5



fot. YouTube/d



Hannah Arendt
(1906–1975) niemiecko-amerykańska publicystka, filozof, teoretyk polityki. Ekspert w dziedzinie totalitaryzmów

\\ Idealnym poddanym rządów totalitarnych nie jest przekonany nazista ani przekonany komunista, lecz człowiek, dla którego przestało istnieć rozróżnienie między faktem a fikcją, prawdą a fałszem. \\



POGODA

Środa 25.02 Przejasnienia

WSCHÓD słońca 06:31 ZACHÓD słońca 17:08
Imieniny obchodzą: Adam, Antonina, Cezary, Donat, Gromisław, Miłosz, Modest, Saturnin, Serapion, Szawel, Tarajusz, Tosiśław, Tosiśława, Wiktor, Wiktoryn

Gdańsk 2°C -1°C	Lublin 2°C -3°C
Katowice 6°C 1°C	Kraków 5°C 0°C
Łódź 3°C -1°C	Poznań 7°C 1°C
Warszawa 3°C -1°C	Wrocław 8°C 2°C

Czwartek 26.02 Zachmurzenie, lokalne opady

WSCHÓD słońca 06:29 ZACHÓD słońca 17:10
Imieniny obchodzą: Aleksander, Bogumil, Dionizy, Faustynian, Gerlinda, Lutomir, Mira, Mirosław, Mirosława, Nestor, Nikolina, Otokar, Porfirusz, Porfiry

Gdańsk 5°C 2°C	Lublin 4°C -1°C
Katowice 9°C 4°C	Kraków 8°C 3°C
Łódź 7°C 2°C	Poznań 10°C 5°C
Warszawa 4°C 1°C	Wrocław 13°C 5°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Żadnych granic

Szymon Hołownia regularnie przekonuje się o tym, jak brutalne jest środowisko polityczne, z którym związał swoje losy, i jak bezwzględne potrafi być jego medialne zaplecze. Jacek Nizinkiewicz, dziennikarz „Rzeczpospolitej”, postanowił podzielić się z nami informacją, że Hołownia od miesięcy zmagają się z depresją i że to choroba może mieć wpływ nie tylko na jego stan ducha i wypowiedzi, ale też decyzje polityczne. Wszystko podlane sosem fałszywej troski, a nawet porównaniami do najważniejszych postaci w historii świata, również mających zmagać się z depresją. Były marszałek Sejmu zaprzeczył, by mierzył się z tym problemem. Potwierdził jednak, że miał swoje kłopoty. Niech jednak pocieszy go fakt, że III RP nawet ze Zbigniewa Herberta próbowała zrobić wariata. Wniosek? Pora ostatecznie uwolnić się od toksycznej koalicji.

Rafał Zawistowski



Hanna Shen

Berlin nas nie uratuje, a wystawi

Kancelarz Niemiec Friedrich Merz w tym tygodniu udaje się z wizytą do Chin, aby rozmawiać o przyszłej współpracy między Europą a Pekinem. Podróż ta ma miejsce w kontekście rosnącego wsparcia Chińskiej Republiki Ludowej dla Moskwy, w tym dostarczania dronów Rosji za pośrednictwem Tajlandii. Merz, przyjmując postawę jastrzębia i obiecując pomoc Ukrainie, jednocześnie marzy o sojuszu z największym sponsorem Kremla. Berlin, w imię chińskich kontraktów, jest gotów osłabić NATO, narażając Polskę oraz całą wschodnią flankę na jeszcze większe zagrożenie. Merz twierdzi, że poszukuje „partnerów, którzy myślą tak jak my” – na serio? Chiny, które stłumiły Hongkong, grożą Tajwanowi i budują bazy na Morzu Południowochińskim, nie myślą „tak jak my”. Z perspektywy Berlina to postawa oportunistycznego tchórza, który woli chińskie juany od honoru i bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO. Nie dajmy się również zwieść tej naiwnej narracji, że Merz przyleci do Pekinu i magicznym słowem przekona Xi Jinpinga, by zaprzestał dostarczania Rosji dronów, chipów i surowców, na przykład przez Tajlandię! Tylko silny lider, taki jak Donald Trump, może realnie zmusić Chiny do zmiany kursu.



Jacek Liziniewicz

Religia i klimatyzm

Wielokrotnie powtarzałem, że szanuję konsensus naukowy w kwestii teorii globalnego ocieplenia. Znam te statystyki i wykresy. Jednocześnie wyrosłem już z niepokoju klimatycznego. Gdyby nie polityka klimatyczna i to, że ciągle muszę za nią płacić, to w zasadzie bym tego wszystkiego nie dostrzegał albo się nawet z tego cieszył. Klimatyzm ma coś z religii. Mimo sześciu bitych tygodni mrozu wiara jest niezachwiana. Tak jak świadków, którzy właśnie przełożyli kolejny koniec świata. Nie ma też żadnej refleksji nad narracją. „No przecież nie mówiliśmy, że nie będzie zim, tylko, że będą” – powtarzają najbardziej fanatyczni zwolennicy. I śmieją się w twarz tym, którzy wierzyli w to, że planeta płonie, i w związku z tym nie zrobili zapasów pelletu i innego węgla. I tak to będzie wyglądać, gdy nadejdzie jakikolwiek kryzys. Mam dla was radę. Im wystarczy deklaracyjna wiara. Piszcie więc w sieci: „Ale się ociepla, panie Jakubie. Dobrze, że Pan ostrzegał od dekady. Aż strach pomyśleć, co by było, gdyby pan nie zarabiał na ostrzeganiu przed ociepleniem”. A potem palcie w piecu tym, czym wam wygodnie, byle nie śmieciami. I pamiętajcie, że jak nie zabezpieczycie się na długą zimę, to możecie zmarznąć.

JAN GALAROWICZ

Utaplać przeciwników w błocie

Istnieje w naszym kraju liczna grupa osób, jak politycy, ludzie mediów i aktorzy, które uważają za swoją misję utapianie w błocie tych, którzy odgrywają ważną rolę w życiu publicznym, a którzy reprezentują odmienną od nich opcję polityczną. Na ich celowniku byli przez lata m.in. bracia Kaczyńscy i prezydent Andrzej Duda. Obecnie ich ofiarą są prezydent Karol Nawrocki i jego żona Marta. Na czym ma polegać ich misja? Czy niszczyć swojego prezydenta, wybranego w sposób demokratyczny, chcą się przyczynić do dobra ojczyzny? Do jakiego dobra? A może należy zapytać nie o to, po co to robią, tylko dlaczego. Wydaje im się, że deprecjonując osoby ważne, wzmacniają tym samym poczucie własnej wartości. Potwierdza to ks. Józef Tischner: „Ludzie usiłują błyszczeć, rzucając błotem na konkurentów”. Dowodziłoby to jednak, że mowa o personach, które pomimo odnoszonych sukcesów w zawodzie są w istocie bardzo mocno zakompleksione i najwyraźniej nieszczęśliwe. A może się łudzą, że obrzucając błotem innych, udają lepszych moralnie?



CYTAT \ „Rosyjska agresja na Ukrainę to poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa całej Europy. Historia uczy nas, że ignorowanie imperialnych ambicji Rosji zawsze prowadziło do tragedii (...). Z szacunkiem patrzymy na odwagę ludzi, którzy każdego dnia stają w obronie wolności” – napisał prezydent Karol Nawrocki.

BEZPIECZEŃSTWO \ Wybitnego konstytucjonalistę też Tusk nazwie „zakutym łbem”?

Prof. Ryszard Piotrowski: SAFE zakazany przez konstytucję. Bo uderza w istotę suwerenności

Należy zauważyć, że mechanizm zastosowany w tym instrumencie pozwala wpływać na wynik wyborów, ponieważ uzależnia finansowanie sił zbrojnych od tego, czy wyborcy poprą kandydatów reprezentujących wartości KE, a więc reprezentujących Komisję – powiedział „GPC” prof. Ryszard Piotrowski, wybitny autorytet w zakresie prawa, odnosząc się do narzucanego Polsce programu SAFE. Konstytucjonalista wskazuje także szereg artykułów Konstytucji RP oraz traktatów unijnych, które SAFE w sposób rażący narusza, a o których politycy koalicji 13 grudnia i sprzyjające im media konsekwentnie milczą.

Jan Przemyski

Na rozpoczynającym się dziś trzydniowym posiedzeniu Sejmu posłowie zajmą się m.in. poprawionym przez Senat projektem ustawy dotyczącym programu SAFE. Następnie trafi on na biurko prezydenta RP, który będzie miał 21 dni na podjęcie decyzji. Przedstawiciele obozu rządzącego dwoją się i troją, aby wymusić na głowie państwa podpis, a na społeczeństwie aprobatę dla zaciągnięcia tego gigantycznego zobowiązania. Premier Donald Tusk wprost nawet ucieka się do obrażania przeciwników programu, nazywając ich „zakutymi łbami”. Jednocześnie politycy koalicji 13 grudnia uporczywie milczą na temat dofinansowania w wysokości 10 mld zł z SAFE, które miałyby trafić do firmy związanego z PO Pawła Poncyłjusza.

SAFE sprzeczny z polską konstytucją

Tymczasem okazuje się, że problemów z SAFE jest coraz więcej i dotyczą tak fundamentalnych kwestii, jak zgodność z polską konstytucją. Wybitny konstytucjonalista prof. Ryszard Piotrowski z Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił na to uwagę podczas rozmowy na kanale „Super Ring” na platformie YouTube, w której przytoczył szereg przepisów wskazujących, iż mechanizm nam proponowany nie może zostać przyjęty. „Codzienna” zwróciła się do prof. Piotrowskiego z własnymi pytaniami dotyczącymi programu SAFE.

– Konstytucja w art. 90 mówi, że możliwe jest przekazanie organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencji, ale tylko w niektórych sprawach. Co oznacza słowo „niektórych”, konstytucja nie precyzuje, natomiast wykładni do-



Prof. Ryszard Piotrowski: UE „jest przede wszystkim wspólnotą o charakterze gospodarczym i społecznym, a nie militarnym. Dlatego przekazanie instytucjom unijnym realnego wpływu na finansowanie obronności może budzić wątpliwości zarówno Konstytucji RP, jak i postanowień traktatowych” | fot. YouTube/d

konał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z listopada 2010 r. Otóż w uzasadnieniu tego orzeczenia dotyczącego naszego członkostwa w UE Trybunał wyraźnie wskazał, że przekazywane nie mogą być kompetencje składające się na istotę suwerenności „w tym zwłaszcza stanowienie reguł konstytucyjnych i kontrola ich przestrzegania, wymiar sprawiedliwości, władza nad własnym terytorium państwa, armia i siłami zapewniającymi bezpieczeństwo oraz porządek publiczny” – powiedział „GPC” prof. Piotrowski. Warto przypomnieć, że wówczas prezesem TK oraz sprawozdawcą projektu był sędzia Bohdan Zdziennicki, prywatnie mąż Małgorzaty Gersdorf.

Prof. Piotrowski, kontynuując, wskazał, że „ustanowiony instrument przewiduje natomiast, że decyzje odnośnie do środków, które ma otrzymać Polska, będą podejmowane zgodnie z przepisami rozporządzenia finansowego oraz regulacjami dotyczącymi mechanizmu warunkowości”.

– Rozporządzenie to zobowiązuje państwa do przestrzegania określonych zasad, które podlegają ocenie instytucji unijnych. Oznacza to, że korzystanie ze środków na rzecz bezpieczeństwa będzie zależne od zewnętrznej oceny Komisji Europejskiej i innych organów UE. To z kolei oznacza, że dochodzi do przekazania części kompetencji w sprawach dotyczących obronności Komisji Europejskiej i Radzie UE, co jest naruszeniem art. 90 Konstytucji RP – wskazuje jednoznacznie konstytucjonalista.

Naruszeń ustawy zasadniczej jest więcej

– To nie koniec, gdyż musimy zwrócić uwagę również na art. 26 ust. 2, który stanowi, że siły zbrojne podlegają demokratycznej kontroli, czyli podlegają kontroli polskiej władzy mającej polską demokratyczną legitymację, a nie kontroli sprawowanej przez KE i Radę UE. Tu znowu odwołam się do art. 4 konstytucji, który mówi, że naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli, a nie przedstawicieli KE.

W związku z tym należy zauważyć, że mechanizm zastosowany w tym instrumencie pozwala wpływać na wynik wyborów, ponieważ uzależnia finansowanie sił zbrojnych od tego, czy wyborcy poprą kandydatów reprezentujących wartości KE, a więc reprezentujących Komisję – mówi w rozmowie z „GPC” prof. Ryszard Piotrowski. Podkreśla również, że samo procedowanie ustawy dotyczącej SAFE odbyło się z naruszeniem zasady rzetelności i sprawności działania instytucji publicznych. – Mam na myśli zasadę ze wstępu do Konstytucji RP. Ona wymaga, żeby postępowanie ustawodawcze było sprawne, ale też rzetelne. Nie jest rzetelnym postępowaniem ustawodawczym takie postępowanie, które nie pozwala posłom na należyte zapoznanie się z materiałami postępowania czy dokonanie analiz i przeprowadzenie konsultacji. Tutaj dochodzimy do kolejnego problemu. Ze względu na bardzo ważną konstytucyjną zasadę dobra wspólnego,

bo Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym, tak poważne przedsięwzięcie finansowe wymaga ponadpartyjnej zgody. Wynik głosowania – 236 posłów za, 199 przeciw i 4 wstrzymujących się – pokazuje, że nie było szerokiej, ponadpartyjnej zgody. Tymczasem mówimy o decyzjach o fundamentalnym znaczeniu, których skutki finansowe i ustrojowe będą obciążać kolejne pokolenia – zaznacza prof. Piotrowski.

Traktaty także podeptano

To nadal nie koniec naruszeń obowiązujących przepisów, gdyż w opinii autorytetu łamane są także traktaty europejskie. – Art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej wprost stanowi, że bezpieczeństwo narodowe pozostaje w wyłącznej odpowiedzialności każdego państwa członkowskiego. Jeżeli więc finansowanie polskiego bezpieczeństwa uzależniane jest od stanowiska Komisji Europejskiej lub Rady UE, można mieć wątpliwości, czy mieści się to w granicach wyznaczonych przez traktaty. Należy także uwzględnić art. 346 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu UE, który pozwala państwom chronić podstawowe interesy bezpieczeństwa w zakresie produkcji i handlu bronią. Jeżeli w wyniku zastosowania mechanizmu warunkowości Polska nie mogłaby podejmować środków, które uznaje za konieczne dla swojej obronności, pojawia się pytanie o zgodność takiej sytuacji z tym przepisem – ocenia prof. Ryszard Piotrowski. Nasz rozmówca podkreśla również, że UE „jest przede wszystkim wspólnotą o charakterze gospodarczym i społecznym, a nie militarnym. Dlatego przekazanie instytucjom unijnym realnego wpływu na finansowanie obronności może budzić wątpliwości zarówno Konstytucji RP, jak i postanowień traktatowych”.



OPONY Z CHIN

ARMIA \ W ramach kontraktu zawartego przez Wojsko Polskie na dostawę ponad 17 tys. sztuk opon kupiono chińskie produkty marki Austone i Leao. Używali ich Rosjanie i narzekali na wady. Dlaczego naraża się zdrowie polskich żołnierzy? To była najlepsza cenowo oferta – tłumaczy MON, odpowiadając portalowi Niezależna.pl.

OPIEKA MEDYCZNA \ Zapaść w ochronie zdrowia

Szpitala powiatowe nie chcą umierać na kolanach

Już do końca marca szpitale zaczną zamykać oddziały, ograniczać dostęp do świadczeń, w tym programów lekowych – ostrzegają dyrektorzy szpitali. – Rząd idzie na likwidację medycyny powiatowej. Przecież tu nie ma elektoratu KO – mówi „Codziennej” Krzysztof Żochowski, dyrektor szpitala w Garwolinie. – Mamy dziurę w budżecie na zdrowie w wysokości w sumie 30 mld. To jedna szóstka całego budżetu. W tej sytuacji minister finansów powinien znaleźć pieniądze, by tę dziurę zasypać. Dawkowanie pieniędzy nie zmieni katastrofalnej sytuacji – mówi Wojciech Wiśniewski, ekspert w zakresie ochrony zdrowia. Za tydzień protest dyrektorów szpitali w Warszawie.

Jarosław Molga

Szpitala powiatowe stoją na granicy płynności finansowej już na początku roku. W ubiegłym tygodniu do NFZ trafiły 4 mld zł. Z tych środków mają być regulowane należności dla szpitali za ubiegły rok.

Kapanie niczego nie rozwiąże

– To jest kapanie pieniędzy, a nie rozwiązanie problemu. W sytuacji, kiedy należności za ubiegły rok wynoszą 8 mld zł, 4 mld to połowa. Jednocześnie mamy mniejsze kontrakty niż te, które obowiązywały w ubiegłym roku. Wszystko drożeje. Zostały zmniejszone środki na posiłki w szpitalach. W perspektywie są podwyżki dla medyków. Tego problemu do dziś nie rozwiązano. Jak w tej sytuacji szpitale powiatowe mają działać? Jak leczyć pacjentów? – mówi „Codziennej” Krzysztof Żochowski, dyrektor szpitala w Garwolinie, członek zarządu Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych.

Żochowski dodaje, że działania podejmowane przez resort zdrowia wskazują na plan przerzucenia odpowiedzialności



foto: Krzysztof Sikowski/Gazeta Polska

ści za leczenie pacjentów na samorządy. – Rząd idzie na likwidację medycyny powiatowej. Tu nie ma elektoratu KO. Chce przerzucić odpowiedzialność za leczenie pacjentów na samorządy – mówi Żochowski.

– Mamy dziurę w wysokości w sumie 30 mld zł. W tej sytuacji przyspieszenie wypłacania środków, nawet w wysokości 4 mld, nie załatwi sprawy. Konieczne jest, by minister finansów znalazł środki, które pokryją ową dziurę, a jest to jedna szóstka budżetu na zdrowie. Przy takich brakach dawkowania pieniędzy nie uratuje szpitali – mówi Wojciech Wiśniewski, ekspert ds. ochrony zdrowia.

Wynika to z faktu, że NFZ ma długi wobec szpitali, ale szpitale mają długi wobec dostawców (leki, usługi itd.) za ubiegły rok. Dlatego pieniądze, które otrzymają za nadwykonania (owe 4 mld), będą musiały przeznaczyć na spłatę przynajmniej części tych zobowiązań, by np. utrzymać dostawy leków.

Zwijanie zdrowia

Prezes Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych Waldemar Malinowski wielokrotnie ostrzegał, że szpitale tracą płynność finansową i bez spłaty przez NFZ zobowiązań będą zmuszone do zamykania oddziałów, ograniczania

dostępności itd. Ponieważ sytuacja nie ulega zmianie, dyrektorzy szpitali 3 marca będą protestować przed resortem zdrowia. – Nie chcemy umierać na kolanach – mówi nam Malinowski. Dyrektorzy przesłali swoje postulaty do resortu:

„Żądamy natychmiastowej zapłaty za udzielone pacjentom w 2025 r. świadczenia medyczne zarówno limitowane, jak i nielimitowane oraz wprowadzenia od 1 kwietnia br. miesięcznych płatności za wszystkie udzielane pacjentom świadczenia nielimitowane; Żądamy zapewnienia wyodrębnionego, pełnego, przejrzystego i trwałego finansowania skutków wzrostu wynagrodzeń z budżetu państwa dla wszystkich pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, niezależnie od formy ich zatrudnienia; Żądamy natychmiastowego zaprzestania działań prowadzących do obniżania przychodów i rentowności szpitali powiatowych, w tym likwidacji bądź obniżenia współczynników korygujących 1,07 i 1,06; (...) Żądamy przywrócenia odrębnego finansowania podwyższonego standardu żywienia dla pacjentów z coroczną wa-

loryzacją stawki żywieniowej o wskaźnik inflacji, ze stawką wyjściową na poziomie minimum 28 zł/osobodzień z wyrównaniem od 1 stycznia br.”.

Nieformalne limity świadczeń

„Zapłata za wykonane świadczenia nie stanowi dodatkowego przywileju, lecz jest realizacją zobowiązań wobec podmiotów, które już zapewniły pacjentom niezbędną opiekę medyczną, i jest warunkiem dalszego, niezakłóconego funkcjonowania systemu ochrony zdrowia” – podkreślają w swoim stanowisku dyrektorzy szpitali powiatowych. – Nikt tego głośno nie powie, ale już zastanawiamy się, jak w tej sytuacji np. ograniczyć świadczenia, by szpital był w stanie funkcjonować. Już teraz, czyli w pierwszym kwartale, trzeba się spodziewać zamykania oddziałów, ograniczania dostępności np. do programów lekowych, zabiegów. Resort będzie twierdził, że nie ma limitów, ale one się pojawiają, ponieważ dyrektorzy, czyli my sami będziemy takie limity nieformalnie narzucać – mówi „Codziennej” anonimowo dyrektor jednego ze szpitali powiatowych z Lubelszczyzny.

Potrzeba pomocy Ukraińcom nie gaśnie w polskich sercach

CZTERY LATA ROSYJSKIEJ AGRESJI \ Polacy wciąż wspomagają walczącą Ukrainę i pomagają Ukraińcom. Oczywiście nie jest to już taki zryw, jak na początku wojny, ale cały czas dzięki darczyńcom pomoc otrzymują tysiące ludzi dotkniętych wojną – mówi „Codziennej” Kinga Łuszczynska z Caritasu Polska. Caritas podsumowuje lata swoich działań zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Od początku konfliktu w sumie setki tysięcy Ukraińców otrzymały wsparcie finansowe, rzeczowe, a także pomoc w przystosowaniu się do życia na emigracji. Szczególną opieką otoczone są dzieci i osoby niepełnosprawne.

Potrzeba pomocy Ukraińcom w polskich sercach nie gaśnie. Po czterech latach wojny nie jest to już taki zryw jak na początku, ale też zmieniły się potrzeby. Teraz konieczne jest niesienie pomocy pozwalającej uchodźcom stanięcie na własnych nogach, znalezienie pracy, nauka języka. Polacy wciąż chcą pomagać. Przykładem ostatnia zbiórka w ko-

ściołach, której efekt poznamy w najbliższych dniach. Trzeba także pamiętać, że szczególnej pomocy wymagają dzieci i osoby niepełnosprawne, którym cały czas potrzebne jest wsparcie – mówi Kinga Łuszczynska z Caritasu Polska.

Podkreśla, że tylko w ubiegłym roku prawie 24 tys. osób uzyskało różnorodne wsparcie, w tym: 3091 osób uczestniczyło w na-

uce języka polskiego, 6513 osób uzyskało wsparcie psychologiczne, 2389 – wsparcie w zatrudnieniu, przekazano 67 547 paczek żywnościowych i rzeczowych. Od 2025 r. Caritas objął wsparciem rehabilitacyjnym i psychospołecznym 755 osób, tworząc trzy centra dla osób z niepełnosprawnością.

Od początku rosyjskiej agresji Caritas wspiera uchodź-

ców poprzez swoje centra pomocy migrantom i uchodźcom (jest 26 takich ośrodków). Od początku wojny Caritas zarejestrował w swojej bazie pomocy 134 510 osób, z czego znaczną część stanowią te ze szczególnymi potrzebami, w tym 12 proc. osób z niepełnosprawnościami.

Dzięki darczyńcom z Polski Caritas wspomaga Ukra-

inów bezpośrednio w ich kraju. W ramach programu Rodzina Rodzinie wspiera w Ukrainie finansowo osoby znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji. Od 2022 r. takim wsparciem objęto 2315 rodzin, które mogły kupić rzeczy pierwszej potrzeby – żywność, leki czy opał.

.....
(jm)



SZKODLIWA WOŁOWINA Z BRAZYLII

ŻYWNOŚĆ \ Ministerstwo rolnictwa zleciło kontrole wołowiny importowanej z Brazylii w związku z doniesieniami o wykryciu w tym mięsie sprowadzanym do UE hormonu wzrostu – poinformowała wiceminister Małgorzata Gromadzka.



WOJTUNIK W ZARZĄDZIE ORLENU

REPUBLIKA UJAWNIA \ Paweł Wojtunik zostanie nowym członkiem zarządu Orlenu ds. bezpieczeństwa i ryzyka – ujawnił Marcin Dobski, dziennikarz Republiki. Oficjalnie ma to się stać w tym tygodniu. Wojtunik był szefem CBA od 2013 do 2015 r.

SPRAWA RZECZNIK SG \ Osobiście wydał polecenie

Żurek po stronie oszczerców atakujących kpt. Michalską

Piotr Zelt, celebryta i aktor, nazwał byłą rzecznik Straży Granicznej kpt. Annę Michalską „twarzą bestialskich, bandyckich standardów państwa PiS”. Sąd uniewinnił ostatecznie Zelta od zarzutu zniesławienia i znieważenia rzecznik za sprawą wycofania z sądu apelacji prokuratury. Dziś poseł Paweł Jabłoński poinformował, że stało się to na osobiste polecenie Waldemara Żurka, obecnego ministra sprawiedliwości.

Michał Dzierżak

Gdy wysyłani przez reżimy Łukaszenki i Putina migranci szturmowali polską granicę w 2021 r., rzecznik Straży Granicznej ppor. Anna Michalska stała się celem ataków celebrytów i opozycyjnych wówczas polityków i komentatorów. W listopadzie 2021 r. aktor i celebryta Piotr Zelt nazwał rzeczniczkę w mediach społecznościowych „twarzą bestialskich, bandyckich standardów państwa PiS”. Potem wpis usunął, jednak tłumaczył

się, że swojego stanowiska nie zmienił i „nie ma poczucia, by kogoś znieważał czy popełnił wykroczenie”.

W maju 2023 r. Wydział ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Warszawie skierował w tej sprawie do sądu akt oskarżenia, w którym oskarżał Zelta o zniesławienie i znieważenie por. Michalskiej. W marcu 2024 r. Sąd Rejonowy Warszawa-Mokotów uniewinnił Piotra Zelta, uznając, że jego wypowiedź „mieściła się w granicach wolności wypowiedzi i prawa do krytyki”. Prokuratura wniosła apelację, jednak

ta została następnie wycofana. Tym samym formalnie Piotr Zelt został uniewinniony.

Dziś nowe światło na sprawę rzucił Paweł Jabłoński, prawnik, poseł PiS. Z jego ustaleń wynika, że apelacja została wycofana po... osobistej interwencji Waldemara Żurka.

Cztery miesiące temu poseł zapytał o tę sprawę Ministerstwo Sprawiedliwości, po tym jak otrzymał sygnały, że decyzja o cofnięciu odwołania podjęta została na „najwyższym politycznym szczeblu”.

„I właśnie się to potwierdziło. Bardzo długo zwleka-



Kpt. Anna Michalska | fot. YouTube/d

li z odpowiedzią – ale prawda w końcu wyszła na jaw: to Waldemar Żurek, minister prokurator z nadania Donalda Tuska, osobiście wydał polecenie Dariuszowi Kornelukowi (nieprawidłowo powołanemu na funkcję prokuratora krajowego) – a Korneluk i jego podwładni to polecenie karnie

wykonali” – przekazał Jabłoński. Oceniał wprost, że „jest to po prostu zdrada wobec ludzi, którzy codziennie ryzykują życie i zdrowie dla naszego bezpieczeństwa”.

„Panie Żurek, dlaczego tak zależało panu, żeby kapitan Michalska przegrała w sądzie?” – zapytał poseł.

Kasta próbuje storpedować wybór I prezesa SN

SĄDOWNICTWO \ Podczas zaplanowanego na wtorek Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego nie osiągnięto kworum wymaganego do wyboru kandydatów na nowego I prezesa SN. Część tzw. starych sędziów zbojkotowała proces, atakując przy tym aktualną prezes Małgorzatę Manowską.

Potwierdziły się wcześniejsze informacje „Codziennej” o tym, że uzyskanie kworum podczas pierwszej próby wyłonienia kandydatur na kolejnego prezesa SN będzie niemożliwe. Kadencja Małgorzaty Manowskiej kończy się w maju br. i do tego czasu sędziowie SN muszą przedstawić prezydentowi RP pięciu kandydatów, z których głowa państwa wybierze jednego i mianuje na stanowisko I prezesa SN. Na wczorajszym Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów SN zjawili się jedynie 48 sędziów, a do osiągnięcia kworum wymagana była obecność co najmniej 84. Część przedstawicieli środowiska prawniczego zbojkotowała proces, gdyż jak stwierdzili w oświadczeniu, do którego do-

tarły lewicowe media, Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN zostało zwołane przez osobę – ich zdaniem – powołaną na urząd i prezesa SN z naruszeniem zasad.

O komentarz poprosiliśmy wiceprzewodniczącego sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka, posła Michała Wosia z PiS. – Obstrukcja nadzwyczajnej kasty trwa. Przedstawiciele upolitycznionych stowarzyszeń i środowisk, które są de facto przybudówkami KO, wspierani przez przywódcę rebeliantów, czyli pana Żurka, prowadzą jawny bunt przeciwko państwu polskiemu. Jestem przekonany, że ich reakcja związana z niepodjęciem się obowiązków wynika ze strachu przed

rozwiązaniami zaproponowanymi przez pana prezydenta, które wskazują, że tego typu zachowania będą jednoznaczne ze zrzeczeniem się urzędu sędziego – powiedział poseł Woś.

Swoją opinią podzielił się z nami również poseł Sławomir Ćwik z klubu parlamentarnego Centrum. – Niezmiennie martwi mnie zła sytuacja w wymiarze sprawiedliwości, którą zapoczątkowały rządy PiS. Równie martwi mnie postawa prezydenta Karola Nawrockiego, który wetuje ustawy opracowane przez większość sejmową. Jeśli chodzi o stanowisko części sędziów SN mających ogromny dorobek w zakresie wiedzy prawniczej i doświadczenia, to na tyle szanuję to środowisko, że nie chciałbym oceniać ich działań – powiedział nam poseł Ćwik.

Kolejna próba wyłonienia pięciu kandydatów odbędzie się dzisiaj o godz. 11.30, kworum wymagane na drugim posiedzeniu wynosi już 75 sędziów, a jeśli i tym razem taka liczba nie zostanie osiągnięta, w kolejnym terminie mamy kworum wynoszące już tylko 32 sędziów.

Jan Przemyski

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

ZAPRASZAMY NA
K O N C E R T
POŚWIĘCONY PAMIĘCI
ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

28 LUTEGO 2026 GODZINA 19:00
POWIATOWA SCENA KULTURY "ZAMKOWA"
UL. ZAMKOWA 21, MIŁOŚLAW WSTĘP WOLNY!

w programie:
SUPPORT: TOMASZ JANUCHOWSKI WRAZ Z CÓRKĄ MAJĄ JANUCHOWSKĄ ORAZ KRZYSZTOF KONIECZKA

GOŚĆ SPECJALNY: BARTOSZ KALINOWSKI
BARD, POETA, SATYRYK

18:00 - 19:00: POKAZ UZBROJENIA GRUPY REKONSTRUKCYJNEJ JAROSŁAWA KOSICKIEGO

organizatorzy:
INICJATYWA DLA GHINY
WRZEŚIŃSKI KLUB GAZETY POLSKIEJ
KLUB GAZETY POLSKIEJ
WRZEŚNIA

KONTAKT Z ORGANIZATOREM: 501 418 311 - ARTUR PACZKOWSKI



NIEMIECKIE ZBRODNI

IPN \ Lubelski oddział IPN przygotował wystawę opowiadającą o akcji wysiedleńczo-kolonizacyjnej na Zamojszczyźnie „Aktion Zamość” prowadzonej przez Niemców w latach 1942–1943 – poczynając od jej zaplanowania i realizacji, skończywszy na akcji pomocy ze strony polskiego społeczeństwa oraz współczesnych formach upamiętnienia.

POLITYKA \ Rząd konsultuje nową ekologiczną strategię

Miliardy pójdą w błoto

Rząd prowadzi konsultacje strategii ochrony obszarów wodno-błotnych. Obszerny dokument zawiera wiele niebezpiecznych elementów. Protestują rolnicy z Podlasia, którzy obawiają się zalewania ich pól i upadku hodowli krów. Niepokój wzbudzają też zapisy umożliwiające organizacjom pozarządowym wykup gruntów na rzecz ochrony przyrody. Koszty odtwarzania torfowisk i bagien szacowane są w dokumencie na 24 mld zł.

Jacek Liziniewicz

Pierwsza „Strategia ochrony obszarów wodno-błotnych” powstała jeszcze za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Prawica nie zdecydowała się na wdrożenie strategii, uznając, że są pilniejsze

sprawy. Nadal jednak presję, by odtwarzać bagna i torfowiska, wywierają aktywiści ekologiczni, którzy uważają, że to najlepszy sposób na walkę z emisją gazów cieplarnianych. Szacuje się, że osuszenie torfowisk powoduje emisję stanowiącą ok. 5 proc. emisji ludzkości. W Polsce te liczby wyglądają jesz-



Rolnicy z Podlasia obawiają się zalewania ich pól i upadku hodowli krów | fot. Facebook/d

cze bardziej spektakularnie, bo szacuje się, że osuszyliśmy około 85 proc. naszych torfowisk i bagien, których ilość jest szacowana nawet na 5,7 mln ha (brakuje pełnych danych). Wiele z tych terenów osuszyliśmy, aby wykorzystywać je rolniczo. Szacuje się, że długość rowów melioracyjnych w całej Polsce wynosi 350 tys. km.

Obawy rolników

Rząd zaprezentował strategię, której głównym celem jest ograniczenie emisji gazów cieplarnianych o 30 proc. i poprawa różnorodności biologicznej. Wpisuje to się również w wymagania Komisji Europejskiej, która chce, aby torfowiska wróciły w 50 proc. do 2050 r. i 1/3 terenów została ponownie nawodniona. To oczywiście będzie budować konflikty z rolnikami. Rządowy dokument szacuje, że rolnicy użytkują 906 tys. ha będących byłymi torfowiskami. Nic więc dziwnego, że natychmiast pojawił się niepokój rolników, a najbardziej tych z Podlasia.

„Według podlaskich działaczy »Strategia ochrony obszarów wodno-błotnych w Polsce« w swoim obecnym kształcie (projekt) pomija rzetelną analizę katastrofalnych skutków ekonomicznych. Bo hektar użytków zielonych daje paszę za 8–12 tys. zł rocznie. Zaś blokada koszenia i wypasu tnie produkcję mleka o 30–40 proc. Może to oznaczać likwidację

stad, upadek mleczarni i masowe bezrobocie” – pisze portal AgroPolska.pl, powołując się na stanowisko Podlaskiego Porozumienia Rolniczego.

To właśnie Polska Wschodnia odczuje najbardziej tę strategię. W pilotażu zawarto bowiem tworzenie tzw. Zielonej Tarczy Wschód. Projekt zakłada zalewanie terenów w pasie 15 km od granicy polsko-białoruskiej i od miesięcy lobbuje środowisko naukowców, którzy zorganizowali ogólnoswiatowy bunt w sprawie płotu na granicy. Na przełomie 2021 i 2022 r. stworzyli oni listę 1833 naukowców, a ich argumentację na forum ONZ powtarzał reżim z Białorusi. W każdym razie resort klimatu przypomina, że z perspektywy emisji rolnictwo jest obciążone dużym kosztem. „Zakładając cenę emisji CO₂ na europejskim rynku emisji, aktualne koszty rolnictwa wynikające z emisji gazów cieplarnianych wynoszą 8,08 mld zł rocznie” – czytamy w strategii.

Rolnicy oburzają się również na wyliczenia ministerstwa klimatu. Oszacowano, że zysk na jeden hektar to 2116 zł. Rolnicy twierdzą, że raczej jest to około 12 tys. zł rocznie. Nie wiadomo również, ile gospodarstw dotknie strategia. Ministerstwo broni się, że na razie nie ma mowy o szczegółach. – Strategia obszarów wodno-błotnych niczego nie nakazuje. Za to pokazuje kierunki,

jak gospodarować wodą w leśnictwie czy rolnictwie po to, aby ta woda po prostu była – twierdzi Mikołaj Dorożala. Pojawiają się jednak szacunkowe koszty. Strategia w pilotażu ma kosztować około 1 mld zł. Dalsze koszty szacowane są na dodatkowe 24 mld zł.

NGO będą zakładać parki

Strategia zakłada również szereg działań nowelizujących prawo. Jedną z nowości ma być to, że ziemię rolną oprócz państwa mają również skupować organizacje pozarządowe. „W ramach tego typu działań zostanie wdrożona reforma mechanizmu planowania ochrony obszarów chronionych i poszerzenie możliwości zakupu gruntów na cele ochrony przyrody przez RDOŚ, Lasy Państwowe, Wody Polskie i organizacje pozarządowe. Ochrona torfowisk jako obszarów mających kluczowe znaczenie dla zachowania zasobów węgla organicznego i ochrony klimatu zostanie uwzględniona w planowaniu przestrzennym i ocenie oddziaływania procesu inwestycyjnego na środowisko” – czytamy w projekcie.

To pierwszy raz, gdy prywatne podmioty będą mogły skupować ziemię rolną, aby tworzyć formy ochrony przyrody. – To bardzo niebezpieczny zapis – mówi nam Paweł Sałek, były wiceminister środowiska. Jego zdaniem doprowadzi to do wielu konfliktów społecznych.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE




NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

28 LUTEGO 2026



**Klub „Gazety Polskiej” Warszawa Bielany-Żoliborz,
Stowarzyszenie Solidarność Walcząca
zapraszają na uroczystości**

- godz. 12:00 •

**Msza Św. w intencji Żołnierzy Wyklętych.
Kościół pw. Dzieciątka Jezus,
ul. Czarnieckiego 15 w Warszawie**

**Następnie przemarsz pod pomnik
Rotmistrza Witolda Pileckiego.
Modlitwa oraz przemówienia okolicznościowe.**

1,5%

KRS 0000309499

Przekaż
swoje **1,5%**
podatku na
**STREFĘ
WOLNEGO
SŁOWA
DZIĘKUJEMY!**

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

L. 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)

Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 153 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 154, wyrazisz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 152.

151. Numer KRS

0000309499

Kwota dla OPP

Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 141). Zaokrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.

152.

oblicz 1,5%

153. Cel szczegółowy

NIEZALEŻNE MEDIA SWS

154. Wyrażam zgodę



M. Informacje o załącznikach

W poz. od 155 do 158 podaj liczbę załączników, które składasz. Poz. 159 i poz. 160 wypełnij, jeśli załącznik PIT/D dołączasz do innego zeznania. Poz. 161 wypełnij, jeśli PIT/D jest załącznikiem do zeznania, które składa małżonok.



ESTONIA ZAMYKA CZASOWO GRANICĘ Z ROSJĄ

KRAJE BAŁTYCKIE \ Drożowe przejścia na południowo-wschodnim odcinku granicy Estonii z Rosją są od wtorku zamknięte w godzinach nocnych. Władze w Tallinie zdecydowały się na ten krok z powodu ostatnich incydentów na granicy z udziałem rosyjskich służb.

GEOPOLITYKA \ Putin może liczyć na swoich sojuszników dyktatorów

Chiny i Białoruś wspierają machinę wojenną Rosji

Cztery lata wojny na Ukrainie ukazują brutalną prawdę: Pekin i Mińsk nie tylko nie wycofują się z poparcia dla rosyjskiego agresora, lecz także aktywnie przyczyniają się do przedłużania konfliktu.

Hanna Shen

Według ujawnionego 23 lutego śledztwa japońskiej gazety „Nikkei” chińska firma państwowa China National Electronics Import & Export Corporation (CEIEC) zawarła w grudniu 2023 r. kontrakt na 26,8 mln juań (ok. 3,7 mln dol.) z białoruskimi Zakładami Precyzyjnej Elektromechaniki (ZTEM) na zaprojektowanie i dostarczenie linii produkcyjnej do wytwarzania głowic bojowych do pocisków rakietowych kal. 122 mm, które są masowo wykorzystywane przez rosyjskie systemy BM-21 Grad.

Zakład zamierza osiągnąć zdolność produkcyjną na poziomie 120 tys. sztuk rocznie do połowy 2026 r. Ekspertki szacują, że ta produkcja pokryje nawet 20 proc. rocznego zapotrzebowania Rosji na pociski rakietowe kal. 122 mm – broni, która



Władimir Putin i Xi Jinping | fot. Sergei Bobylev/Zuma Press/Forum

od 2022 r. regularnie przyczynia się do śmierci cywilów na Ukrainie. Dokumenty uzyskane przez „Nikkei” wskazują, że już

w październiku 2023 r. firma ZTEM otrzymała rosyjski certyfikat zgodności na skrzynie transportowe do zapalników

do pocisków 122 mm, wydany przez rosyjską jednostkę certyfikującą. To jednoznaczny dowód na to, że produkcja jest plano-

wana z myślą o eksporcie do Rosji. Chiny od lat podkreślają, że ich eksport ma charakter cywilny i nie narusza sankcji, fakty mówią jednak co innego. CEIEC jest jednym z kluczowych graczy w chińskim sektorze obronno-elektronicznym oraz handlu wojskowym. Śledztwo przeprowadzone przez „Nikkei” sugeruje, że chińska firma państwowa czerpie zyski z pomocy w produkcji broni wykorzystywanej w agresywnej wojnie, co stanowi naruszenie sankcji nałożonych przez USA i UE.

Od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę Pekin i Mińsk stanowią kluczowe wsparcie dla Rosji. Chiny nabywają ponad 40 proc. rosyjskiej ropy po zaniżonych cenach, a także dostarczają mikroelektronikę, drony, silniki i komponenty do rakiet. Kilka dni temu agencja Bloomberg ujawniła, że Tajlandia stała się istotnym punktem tranzytowym dla chińskich dronów kierowanych do Rosji. Ukraińskie służby oskarżają Chiny o udostępnianie danych satelitarnych i rozpoznawanie celów, które następnie są ostrzeliwane przez Rosję. Białoruś z kolei udostępniła Rosji swoje terytorium do ataku na Kijów w lutym 2022 r., a także dostarcza ciężarówkę, optykę, elektronikę i amunicję. Rosja wciąż korzysta z białoruskiej infrastruktury cywilnej, w tym wież komórkowych, do przeprowadzania ataków dronowych na Ukrainę i naruszeń przestrzeni powietrznej NATO.

Meksyk zapłonął po eliminacji „El Mencho”

KARTELE NARKOTYKOWE \ Fala przemocy, w wyniku której zginęło już kilkadziesiąt osób, ogarnęła Meksyk po wyeliminowaniu przez wojsko meksykańskie lidera kartelu CJNG (Cártel Jalisco Nueva Generación) „El Mencho”.

Jak przypomina amerykański think tank Council on Foreign Relations (CFR), Meksyk zmaga się z kryzysem porwań, zaginięć i innych aktów przemocy, które od 2018 r. powodują śmierć ponad 30 tys. osób rocznie, za które w głównej mierze odpowiedzialne są gangi i kartele narkotykowe.

Jedną z największych organizacji przestępczych działających w Meksyku jest kartel o nazwie CJNG (Cártel Jalisco Nueva Generación), na czele którego stał Nemesio Oseguera Cervantes, znany jako „El Mencho”, który swoją karierę w świecie przestępczym zaczął w latach 80. XX w.

Mężczyzna ten był najbardziej poszukiwanym przestępcą w kraju. Przywódca CJNG był również na celowniku strony amerykańskiej ze względu na przerzut olbrzymich ilości fentanylu i innych narkotyków do Stanów Zjednoczonych. W roku 2024 amerykański Departament Stanu zaoferował nagrodę w wysokości do 15 mln dol. za informacje prowadzące do aresztowania i/lub skazania „El Mencho”. Podczas drugiej kadencji prezydenta Donalda Trumpa strona amerykańska umieściła kartel narkotykowy CJNG na liście zagranicznych organizacji terrorystycznych (Foreign

Terrorist Organizations – FTO), a Cervantesa na liście terrorystów (Specially Designated Global Terrorist – SDGT).

W niedzielę o świcie w miejscowości Tapalpa w stanie Jalisco w Meksyku miała miejsce operacja pod kryptonimem Jalisco. W działania wymierzone w „El Mencho” zaangażowano wojsko meksykańskie i Gwardię Narodową. Cervantes został ranny podczas próby pojmania go przez meksykańskie siły i zmarł w drodze do szpitala. W toku operacji wyeliminowano sześciu innych członków kartelu CJNG i aresztowano dwóch kolejnych. Rzecznik Białego Domu

Karoline Leavitt potwierdziła, że strona amerykańska zapewniła wsparcie wywiadowcze w operacji, która zakończyła się wyeliminowaniem przywódcy kartelu CJNG. „Prezydent Trump wyraził się jasno: Stany Zjednoczone zadbają o to, aby narkoterrorysty wysyłający śmiercionośne narkotyki do naszej ojczyzny zostali zmuszeni do stawienia czoła sprawiedliwości, na którą od dawna zasługują” – czytamy we wpisie Leavitt.

Śmierć przywódcy kartelu narkotykowego CJNG wywołała falę przemocy w Meksyku. W niedzielę w co najmniej ośmiu stanach Meksyku: Jali-

sco, Guanajuato, Nayarit, Michoacán, Colima, Guerrero, Tamaulipas i Zacatecas można było zobaczyć „narkotykowe” blokady drogowie z płonących samochodów, autobusów i ciężarówek – informuje brytyjski „Guardian”. Z kolei Fox News donosi, że turystom odwiedzającym meksykańskie nadmorskie miasto Puerto Vallarta zalecono w niedzielę, aby nie opuszczali swojego ośrodka, ponieważ przedstawiciel władz ostrzegł przed „zamieszkami” w tym rejonie. W ciągu kilkadziesiąt godzin od momentu przeprowadzenia operacji „Jalisco” kilkadziesiąt osób zginęło, w tym 30 członków kartelu, o czym informował w poniedziałek minister bezpieczeństwa Meksyku Omar García Harfuch, cytowany przez „Guardiana”.

Paweł Kryszczak



POTĘŻNA ŚNIEŻYCA UDERZYŁA W USA

ŻYWIÓŁ \ Siedem stanów USA ogłosiło stan wyjątkowy po jednej z najpotężniejszych śnieżyc ostatnich dekad. W wielu regionach w niedzielę i poniedziałek spadło do 90 cm śniegu, a bez prądu było ok. 650 tys. odbiorców.



TRAGICZNY WYPADEK Z UDZIAŁEM IRAŃSKIEGO ŚMIGŁOWCA

BLISKI WSCHÓD \ Cztery osoby, w tym dwaj piloci wojskowi odbywający lot szkoleniowy, zginęły we wtorek w katastrofie śmigłowca w prowincji Isfahan – poinformowała agencja Mehr.

OBRONNOŚĆ \ Niszczenie konkurencji z USA zaszkodzi całemu NATO

Amerykańscy dyplomaci ostro skrytykowali SAFE

Dwaj wysoko postawieni amerykańscy dyplomaci – ambasador przy UE Andrew Puzder i ambasador przy NATO Matthew Whitaker – wyrazili swoją opinię o unijnych programach zbrojeniowych, w tym SAFE. Ostrzegli, że szkodzą one partnerstwu z USA i osłabiają wspólne bezpieczeństwo.

Wiktor Młynarz

Dyplomaci wyrazili swoją opinię w felietonie pod tytułem „Dlaczego współpraca przemysłowa USA–UE jest ważniejsza niż kiedykolwiek” opublikowanym na portalu Politico. We wstępie pochwalili sojuszników z NATO, że ci posłuchali prezydenta Trumpa i obiecali zwiększyć swoje wydatki na obronność do 5 proc. PKB. Zauważyli jednak, że to są tylko obietnice, więc USA nadal „ponoszą nieproporcjonalną część kosztów bezpieczeństwa Europy” i zapewniają zdolności do produkcji uzbrojenia, których brakuje sojusznikom.

Ambasadorzy zauważyli, że amerykański przemysł zbrojeniowy stara się utrzymać produkcję na poziomie, który spełni potrzeby USA, sojusz-



Polska z programu SAFE wniosowała o dofinansowanie 139 projektów na kwotę 43,7 mld euro | fot. Wikipedia/d

ników z NATO i Ukrainy, ale w tym celu potrzebuje zamówień. Dlatego Amerykanów martwi to, że unijne programy bezpieczeństwa, jak SAFE czy EDIP, ograniczają amerykańskim koncernom dostęp do europejskiego rynku. Ich zdaniem sztuczne ograniczanie konkurencji szkodzi wspólnemu bezpieczeństwu. Twier-

dzą także, że wymogi tych programów, zgodnie z którymi UE ma mieć kontrolę nad projektami, konfiguracjami i rozwojem uzbrojenia, „grożą prawu do własności intelektualnej, łańcuchom dostaw i transatlantycznej interoperacyjności”, a limit udziału amerykańskich firm, ustanowiony na 35 proc., zagraża współ-

nym programom zbrojeniowym UE–USA.

Amerykanów martwi również to, że UE chce dodać do tegorocznej dyrektywy o zamówieniach obronnych zapis o „europejskiej preferencji”. Ich zdaniem „państwa UE powinny mieć pełną suwerenność w podejmowaniu decyzji o zakupach uzbrojenia

– łącznie z tym, gdzie je kupują”. Chcą także, by Ukraina sama mogła decydować, na jaką broń przeznaczy 90 mld euro proponowanej pożyczki od UE, „jeśli celem jest pokonanie przez Ukrainę Rosji”. „W przeciwnym wypadku wydaje się, że ta pożyczka służy bardziej jako inicjatywa rozwoju gospodarczego, która preferuje pewne państwa UE” – zauważyli.

Ambasadorzy przypomnieli, że amerykański przemysł zbrojeniowy i koncerny z UE współpracują ze sobą od dekad, a europejskie firmy inwestują w amerykańską zbrojeniówkę i sprzedają USA broń. „Nasz transatlantyczny przemysł zbrojeniowy jest najbardziej efektywny, gdy narody są wolne od protekcyjnych polityk i mogą wybrać sprzęt i zdolności najlepiej odpowiadające ich potrzebom” – podkreślili.

Doradca prezydenta USA pełen nadziei co do wyborów w listopadzie

KONGRES \ Dick Morris, doradca Donalda Trumpa, prognozuje zwycięstwa republikanów w nadchodzących wyborach w środku kadencji prezydenta, przewidując triumf zarówno w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie.

Nadszedł moment, by skorygować czarnowidztwo wokół nadchodzących wyborów. Uważam, że partia Donalda Trumpa zdobędzie większość zarówno w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie – powiedział Dick Morris na antenie telewizji Newsmax.

Dick Morris przypisuje sukcesy gospodarcze administracji Trumpa, czyli tworzenie miejsc pracy i kontrolę inflacji, starannie realizowanej strategii gospodarczej Białego Domu.

– Mamy niemal zerową inflację i około 4-procentowy wzrost gospodarczy – wcześniej nikt nie był w stanie osiągnąć takich rezultatów. To doprawdy wyjątkowe osiągnięcie – dodał. W jego ocenie republikanie uży-

skają korzystne wyniki nawet w stanach tradycyjnie sprzyjających demokratom.

– Wygra w stanie Nowy Jork minimalną przewagą, ale zdobędzie też kluczowe, wahające się stany w całym kraju. Ludzie nigdy nie doceniali zdolności Trumpa do wygrywania i jego umiejętności mobilizowania przeciętnego wyborcy. I myślę, że teraz znów popełniają ten sam błąd – zauważył.

Ponadto Morris zwraca uwagę na oczekiwane orzeczenie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie zmiany granic okręgów wyborczych do Izby Reprezentantów, które jego zdaniem może okazać się niekorzystne dla demokratów.

Chodzi o postępowanie w sprawie Louisiana v. Calais, mogące doprowadzić do ograniczenia lub nawet zakazu tworzenia tzw. majority-minority districts, czyli takich okręgów wyborczych do Izby Reprezentantów, w których większość mieszkańców stanowią mniejszości rasowe, np. Afroamerykanie, którzy tradycyjnie popierają amerykańską lewicę.

Przemawiając w zeszłym tygodniu w hurtowni stali w stanie Georgia, Donald Trump prezentował sukcesy swojej polityki – rosnącą wartość giełdy, politykę ceł i napływ inwestycji zagranicznych do amerykańskiej gospodarki.

– Jakiego hasła nie słyszeliście w ciągu ostatnich dwóch tygodni? Obniżka kosztów życia. Bo to ja zapewniłem realizację tej sprawy. Musiałem wyjść i o tym mówić – oświadczył Trump.

Portal bukmacherski Polymarket przyznaje obecnie demokratom 85 proc. szans na zwycięstwo w wyborach do Izby Reprezentantów, a republikanom jedynie 15 proc.

.....
Tomasz Winiarski

Trump ponownie ostrzega Iran

AZJA \ Amerykański prezydent Donald Trump powtórzył groźbę ataku pod adresem irańskiego reżimu, jeśli ten nie będzie chciał porozumieć się w sprawie swoich ambicji nuklearnych.

Prezydent Donald Trump podważył w swoim wpisie w serwisie Truth Social wiarygodność informacji, że najwyższy rangą wojskowy USA gen. Dan Caine podczas wewnętrznych rozmów w Białym Domu zniechęcał go do przeprowadzenia uderzenia na Iran. Miał on, jak podaje portal Axios, ostrzegać, że jeśli prezydent USA zdecyduje się na uderzenie, to w efekcie jest duże ryzyko wpłata Stanów Zjednoczonych w długi konflikt na Bliskim Wschodzie i związanych

z tym strat. W swoim wpisie Trump zaznaczył, że gen. Caine „jak my wszyscy wolaliby uniknąć wojny, ale jeśli zapadnie decyzja o konfrontacji z Iranem na poziomie wojskowym, jego zdaniem będzie to łatwe zwycięstwo”. Gen. Caine dowodził operacją „Midnight Hammer”, gdy w zeszłym roku siły USA zaatakowały irańskie obiekty nuklearne. Donald Trump podkreślił w swoim wpisie, że wszystkie doniesienia medialne o możliwej wojnie z Iranem to manipulacje, i zaznaczył, że to on podejmie decyzję w tej sprawie. „Wolałbym zawrzeć umowę niż jej nie zawierać, ale jeśli jej nie zawrzemy, będzie to bardzo złe dzieło dla tego kraju, i, niestety, dla jego mieszkańców” – podkreślił. Reżim w Iranie wciąż ma szansę na opamiętanie, gdyż wysłannicy prezydenta USA Steve Witkoff i Jared Kushner w czwartek będą prowadzić kolejne rozmowy w Genewie z jego przedstawicielami. W piątek zaś sekretarz stanu Marco Rubio ma odwiedzić Izrael.

.....
(pp)



KOLEJNY WZROST BEZROBOCIA

RYNEK PRACY \ Stopa bezrobocia w styczniu wyniosła 6,0 proc., wobec 5,7 proc. miesiąc wcześniej – podał Główny Urząd Statystyczny. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wyniosła w styczniu 934,1 tys. wobec 887,9 tys. miesiąc wcześniej. Liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych to 118,5 tys. wobec 93,6 tys. poprzednio.

ŚWIADCZENIA \ Program oszczędzania na emeryturę z czasów PiS z rekordowym zainteresowaniem

Rusza przegląd PPK

Rekordowe 47 mld zł aktywów, najwyższy od lat wzrost liczby uczestników i niemal 58-procentowa partycypacja – Pracownicze Plany Kapitałowe notują kolejny świetny okres w swojej historii. W tym samym momencie rusza ustawowy przegląd przepisów, który wywołał falę spekulacji o zmianach. Czy rzeczywiście nadchodzi rewolucja w PPK, czy to tylko rutynowa ocena działania systemu?

Mariusz Andrzej Urbanke

Pierwszy miesiąc roku przyniósł serię rekordów w PPK. Wartość aktywów netto przekroczyła 47 mld zł, a liczba uczestników wzrosła o blisko 62 tys. osób – to najwyższy miesięczny przyrost od czasu ostatniego autozapisu. Łączny poziom uczestnictwa sięgnął 57,92 proc. Najwyższą partycypację odnotowano w województwach: mazowieckim (80,1 proc.), dolnośląskim (63,8 proc.) i wielkopolskim (61,6 proc.). Eksperti wskazują, że to efekt zarówno dobrej koniunktury rynkowej, jak i rosnącego zaufania do programu uruchomionego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Jednocześnie wśród uczestników pojawiły się obawy związane z rozpoczętym przeglądem ustawy o PPK. W mediach po-



Poprzedni przegląd PPK nie zakończył się nowelizacją ustawy. Jak będzie tym razem?

| fot. Adam Chelstowski/Forum

jawili się sugestie o możliwej rewolucji w programie. Marta Damm-Świerkocka, członkini zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju, uspokaja jednak nastroje. Jak wyjaśnia, zgodnie z ustawą Rada Ministrów co cztery lata dokonuje przeglądu funkcjonowania PPK i przedstawia Sejmowi informację o skutkach jej obowiązywania wraz z ewentualnymi propozycjami zmian. Pierwszy taki przegląd odbył się w 2022 r., obecny jest drugim w kolejności.

Przegląd ma mieć przede wszystkim charakter analityczny i konsultacyjny. Obejmuje prezentację danych statystycznych pokazujących, jak program działał od momentu wdrożenia, oraz zebranie opinii instytucji finansowych, izb gospodarczych, PFR i innych interesariuszy na temat ewentualnych usprawnień. To etap zbierania rekomendacji dotyczących możli-

wego rozwoju programu, a nie zapowiedź automatycznych zmian legislacyjnych.

Ministerstwo Finansów rozpoczęło już konsultacje, rozsyłając stosowne pismo do zainteresowanych podmiotów. Uwagi można zgłaszać do końca lutego. Co istotne, przegląd nie musi zakończyć się nowelizacją ustawy – poprzedni nie przyniósł żadnych zmian. Jak podkreśla Damm-Świerkocka, ewentualne modyfikacje wymagałyby pełnej ścieżki legislacyjnej i zmiany ustawy, co oznacza odrębny, dłuższy proces.

Ekspertka zachęca jednocześnie do pozostania w programie, wskazując na jego długoterminowy charakter. Głównym celem PPK jest systematyczne gromadzenie oszczędności z myślą o wypłacie po ukończeniu 60. roku życia. Choć uczestnik może wycofać środki w dowolnym momencie, najkorzystniejsze warunki przewidziano dla wypłat realizowanych po osiągnięciu tego wieku.

Po ukończeniu 60 lat możliwa jest wypłata 25 proc. zgromadzonych środków jednorazowo oraz 75 proc. w co najmniej 120 miesięcznych ratach (z możliwością wydłużenia okresu). Alternatywą jest wypłata całości oszczędności w minimum 120 ratach. Obie formy są zwolnione z podatku od zysków kapitałowych.

(współpraca: miecz)

Sell America? Wielki odwrót, który nie nastąpił

RYNKI FINANSOWE \ Narracja o masowej ucieczce inwestorów z amerykańskich aktywów okazała się przedwczesna. Dane o przepływach kapitałowych pokazują, że zamiast odwrótu mamy do czynienia ze zmianą struktury zaangażowania. Globalny kapitał nie opuszcza Stanów Zjednoczonych – modyfikuje jedynie sposób, w jaki jest tam ulokowany.

W ostatnich miesiącach w debacie rynkowej coraz częściej pojawiało się hasło „sell America”. Wzrost rentowności obligacji skarbowych, napięcia geopolityczne i dyskusja o długoterminowej dominacji dolara miały sugerować początek większego odpływu kapitału z USA. Twarde dane przeczą jednak tej tezie – stwierdza analiza Pekao. Statystyki Departamentu Skarbu Stanów Zjednoczonych wskazują, że w ujęciu rocznym napływ zagranicznego kapitału do USA wzrósł z ok. 1,2 bln dol. do blisko 1,6 bln dol. To poziom, który trudno pogodzić z tezą o masowej wyprzedaży aktywów dolarowych.

Zmianie uległa jednak struktura inwestycji. Widać mniejsze zainteresowanie obligacjami skarbowymi w porównaniu z okresem 2023–2024, choć wciąż nie można mówić o wyraźnym odpływie netto. Jednocześnie wyraźnie wzrosło zaangażowanie w amerykańskie akcje i obligacje korporacyjne. Korzysta na tym przede wszystkim segment spółek technologicznych, który przyciąga inwestorów wysoką dynamiką wyników i relatywnie lepszymi perspektywami wzrostu niż w innych częściach świata.

Warto przy tym odróżnić ruchy banków centralnych od zachowań inwestorów prywat-

nych. Część państw, w tym Chiny czy Indie, ograniczała skalę utrzymywanych rezerw dolarowych. Tego typu decyzje mają jednak charakter strategicznej dywersyfikacji i nie przekładają się bezpośrednio na globalne przepływy portfelowe. Dane pokazują, że prywatny kapitał nadal w znaczącej skali lokowany jest w aktywach denominowanych w dolarze.

Potwierdzają to także informacje z Europy. Inwestorzy ze strefy euro posiadali w połowie 2025 r. ok. 3,8 bln euro w amerykańskich akcjach i blisko 800 mld euro w amerykańskich obligacjach skarbowych. Oznacza to, że znaczna część zagranicznej ekspozycji port-

felowej wciąż koncentruje się na rynku USA. Łączna wartość zagranicznych aktywów finansowych denominowanych w dolarze przekracza obecnie 55 bln dol., co podkreśla skalę globalnego zakotwiczenia kapitału w amerykańskim systemie finansowym.

Część obserwowanego „odpływu” z obligacji można dodatkowo tłumaczyć mechanizmami zabezpieczania ryzyka walutowego. Transakcje hedgingowe mogą w statystykach wyglądać jak sprzedaż aktywów, choć w praktyce oznaczają jedynie ochronę przed wahaniami kursu dolara. To różnica istotna, bo pokazuje, że inwestorzy niekoniecznie re-

dukują zaangażowanie w USA, lecz zarządzają nim w bardziej elastyczny sposób.

W efekcie obraz rysujący się z danych jest mniej dramatyczny niż medialna narracja. Nie widać przełomu ani systemowej ucieczki od amerykańskich aktywów. Zamiast „wielkiego odwrótu” mamy do czynienia z rotacją i dostosowaniem portfeli do zmiennych warunków rynkowych. Stany Zjednoczone pozostają kluczowym rynkiem dla globalnego kapitału, a dolar – mimo okresowych wahań – nadal odgrywa główną rolę w międzynarodowym systemie finansowym.

(p.woz.)

POLACY RUSZYLI DO SKŁEPÓW PO KURTKI I BUTY ZIMOWE

SPRZEDAŻ DETALICZNA \ Po ciepłych zimach w ostatnich latach część Polaków nie była przygotowana odzieżowo na zmierzenie się z mrozem i śniegiem – skomentowali analitycy ING styczniowe dane GUS. Sprzedaż detaliczna w cenach stałych w styczniu 2026 r. wzrosła o 4,4 proc. w ujęciu rocznym, a najwyższy wzrost odnotowano w przypadku odzieży i obuwiu (17,6 proc. r/r).

PRZEMYSŁ \ Dekarbonizacja przemysłu stalowego jest procesem trudnym i kosztownym, co sprawia, że część sektora wraca do sprawdzonych rozwiązań

Włochy reaktywują po latach huty na węgiel koksowy

Włochy podejmują działania zmierzające do ponownego uruchomienia hut opartych na węglu koksowym (wielkie piece) lub zwiększenia w nich produkcji, co jest częścią szerszego planu ratowania krajowego przemysłu stalowego i zwiększenia produkcji stali mimo wcześniejszych planów szybkiej dekarbonizacji.

Paweł Woźniak

Włochy, podobnie jak inne kraje o silnej tradycji przemysłowej, stoją w obliczu rosnącej presji ekonomicznej i geopolitycznej, która skłania je do ponownego rozważenia roli hut opartych na technologii wielkopiecowej i węgla koksowym. Mimo ambitnych celów klimatycznych Unii Europejskiej i planów dekarbonizacji włoski rząd oraz krajowe koncerny stalowe podejmują kroki mające na celu zwiększenie produkcji stali poprzez wykorzystanie istniejących hut i wznowienie pracy wielkich pieców, które były ograniczone lub wyłączone w ostatnich latach ze względu na koszty emisji i transformację energetyczną.

Najbardziej widocznym przykładem tej zmiany jest plan firmy Acciaierie d'Italia (ADI), największego producenta stali we Włoszech, który deklaruje zwiększenie produkcji stali do ok. 4 mln ton rocznie poprzez restart wielkiego pieca i włączenie kolejnych jednostek do eksploatacji.

Włoski rząd i związane z przemysłem organizacje broniące miejsc pracy argumentują, że budowa silnej bazy produkcyjnej opartej na hutach wielkopiecowych jest ważna z punktu widzenia strategicznego i bezpieczeństwa surowcowego. Choć unijne cele klimatyczne zakładają redukcję emisji CO₂ nawet o 80–95 proc. do 2050 r., konieczność zapewnienia krajowej produkcji stali – kluczowego surowca dla infrastruktury, obronności i sektora samochodowego – sprawia, że węgiel koksowy i jego zastosowanie w hutnictwie nadal mają znaczenie.

W praktyce oznacza to, że choć Włochy deklarują zobowiązania klimatyczne i inwestują w technologie niskoemi-



Acciaierie d'Italia, największy producent stali we Włoszech, deklaruje zwiększenie produkcji stali do ok. 4 mln ton rocznie poprzez restart wielkich pieców | fot. x.com/d

syjne, to dekarbonizacja przemysłu stalowego jest procesem trudnym i kosztownym, co sprawia, że część sektora wraca do sprawdzonych rozwiązań, by ratować swoją konkurencyjność i zapewnić miejsca pracy.

Przywracanie hut i utrzymanie produkcji opartych na węglu koksowym we Włoszech nie jest więc jedynie decyzją technologiczną, lecz odpowiedzią na ekonomiczne i geopolityczne realia – kraj chce chronić swój przemysł stalowy w obliczu globalnej konkurencji i rosnącego znaczenia bezpieczeństwa łańcuchów dostaw.

Ten ruch włoskich hut może być postrzegany jako sygnał, że nawet państwa silnie zaangażowane w cele klimatyczne mogą adaptować swoje strategie przemysłowe, gdy stawka są miejsca pracy i suwerenność produkcyjna.

Dodatkowo włoski rząd zdecydował się na czasowe złagodzenie obciążeń związanych z unijnym systemem handlu emisjami (ETS), wprowadzając mechanizmy osłonowe dla energochłonnych przedsiębiorstw, w tym hutnictwa i przemysłu stalowego. W praktyce oznacza to ograniczenie kosztów pośrednich ETS poprzez rekompensaty i wsparcie finansowe dla firm najbardziej

dotkniętych wysokimi cenami uprawnień do emisji CO₂.

Na tle Włoch Polska nie przeżywa dziś „renesansu” wielkich pieców, lecz raczej okres wyłączania i restrukturyzacji. Kluczowy gracz – Arcelor-Mittal Poland – w ostatnich latach ograniczał moce produkcyjne w odpowiedzi na spadek popytu, wysokie koszty energii i presję importową. W 2024 i 2025 r. spółka czasowo wyłączała część instalacji w Dąbrowie Górniczej, argumentując decyzje trudną sytuacją rynkową. Nie jest to jednak definitywne odejście od technologii wielkopiecowej, lecz próba dostosowania skali produkcji do realiów.

Równolegle sektor wciąż opiera się na krajowej bazie surowcowej. Jastrzębska Spółka Węglowa pozostaje jednym z największych w UE producentów węgla koksowego i koksu, utrzymując wydobyte ilości w milionach ton kwartalnie. Mimo to sytuacja finansowa spółki pozostaje trudna, co skłoniło zarząd do przygotowywania szeroko zakrojonego planu restrukturyzacji, mającego poprawić płynność i stabilność finansową w krótkim i średnim terminie, m.in. w postaci przesunięć płacowych i zmian warunków zatrudnienia.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Klub Gazety Polskiej w Bielsku-Białej
zaprasza na Obchody Narodowego Dnia Pamięci
ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH
1 MARCA 2026

16:00 Uroczysta Msza Święta w Kościele Opatrzności
Bożej w Bielsku-Białej

Po Mszy Św. przemarsz śladami zbrodni komunistycznych
oprawców i złożenie kwiatów pod katowniami UB w hołdzie
Niezlomnym Bohaterom.

ARMIO WYKLĘTA Bielsko-Biała o Was PAMIĘTA

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**NARODOWY DZIEŃ
PAMIĘCI ŻOŁNIERZY
WYKLĘTYCH**

1 MARCA 2026 | GODZINA 15:00

ŁAS KOTECKI
**PRZY POMNIKU UPAMIĘTNIAJĄCYM
ZWYCIĘSKĄ BITWĘ POD PALONKAMI
ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO
BRYGADY ŚWIĘTOKRZYSKIEJ NSZ
POD DOWÓDZTWEM STANISŁAWA SIKORSKIEGO
PS "JAREMA" z UB i NKWD**

kod QR do lokalizacji

**KLUB GAZETY POLSKIEJ
BUSKO - ZDRÓJ**



foto: Facebook/d

Jan Vincent Rostowski

minister finansów w latach 2007–2013, wicepremier (2013),
w rozmowie z Radosławem Sikorskim nagranej w aferze podsłuchowej

\\ Obietnice polityczne wiążą tylko tych, którzy w nie wierzą. \\

POLITYKA \ Wraz z kolejnymi podpisami pod referendum prezydent Krakowa wpada na nowe obietnice

Co jeszcze obieca Miszalski? „Korekta” w Krakowie przybiera na sile

„Kolejny poziom osiągnięty” – żartuje się w Krakowie za każdym razem, gdy liczba podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum za odwołaniem prezydenta miasta Aleksandra Miszalskiego zwiększa się o kolejne 10 tys. I choć już jakiś czas temu osiągnięto poziom formalnie wymagany przez prawo, organizatorzy zbiórki ani myślą się zatrzymać. Powodów jest kilka.



Wojciech Mucha

Obecnie pod wnioskiem podpisało się już blisko 75 tys. osób. Jest to o około 20 tys. więcej niż liczba konieczna do złożenia wiążącego wniosku. Wzrost liczby podpisów jest regularny, a organizatorzy nie ukrywają, że chcą przekroczyć psychologiczną barierę 100 tys. Jest to niewykluczone, ponieważ termin złożenia podpisów mi-

ja dopiero 27 marca. Chodzi oczywiście o pokazanie skali, masowości protestu i zadanie kłamu narracji płynącej z magistratu, mówiącej o tym, że rzecz jest polityczną awanturką. Zarówno Aleksander Miszalski, jak i jego otoczenie wiedzą już, że jest inaczej. O krakowskiej rewolcie mówi cała Polska i będzie to jedno z najważniejszych politycznych wydarzeń 2026 r.

Chaotyczne reakcje Miszalskiego

Ale bariera psychologiczna to jednak tylko jeden z powodów wciąż trwającej zbiórki. Sam Miszalski reaguje cha-

otycznie – na przemian wycofując się z podjętych decyzji – m.in. zapowiadając „korektę” owianej złą sławą Strefy Czystego Transportu czy deklarując zwolnienie mieszkańców z opłat za parkowanie w niedzielę. W poniedziałek (23 lutego) Miszalski znów się wycofał, tym razem okazuje się, że podwyżka cen biletów okresowych dla Krakowian będzie mniejsza – 99 zł zamiast 109 zł. W mieście żartuje się, że tych wolt jest tak wiele, że wraz z zebraniem 100 tys. podpisów Miszalski gotowy jest... podać się do dymisji. Cóż, całość tych działań władz rzeczywiście wygląda na niezbyt udolne zatykanie kolejnych pojawiających się dziur. Dziur, przez które ucieka zaufanie i przez które pod Wawel wlewa się powszechne niezadowolenie.

Miszalski na protestach

Za owym niezadowoleniem idzie jeszcze coś. W mieście nabiera rumieńców dyskusja na temat jego kondycji. Rosną wątpliwości nie tylko wobec bieżącego funkcjonowania i przyszłości, ale także decyzji sprzed lat, które wywarły niewątpliwy wpływ na obecną sytuację, choćby związaną z gentryfikacją i turystyfikacją ścisłego centrum Krakowa. Tak jest w przypadku głośnego protestu na krakowskim Kazimierzu, gdzie przy ulicy Józefa, w miejscu znajdujących się tam kamienic oraz zagłębia artystycznego, planowana jest budowa pięciogwiazdkowego hotelu.

Sprawa jest skomplikowana. Teren należy bowiem do Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich, który wydzierżawił go deweloperowi planującemu budowę, na którą pozwala miejski plan zagospodarowania przestrzennego (MZPM). Wiąże się to z wysiedleniem mieszkających często

w nienajlepszych warunkach 20 mieszkańców oraz zapewne z zakończeniem działalności znanych wśród krakowskiej bohemy lokali i sklepów. Nic więc dziwnego, że społeczność ta postanowiła zaprotestować. Faktem jest, że w skomercjalizowanym centrum Krakowa, obejmującym Stare Miasto i Kazimierz, ta przestrzeń to jedno z ostatnich miejsc, gdzie nie wdarł się wielki kapitał i którego klimat można porównać z podobnymi miejscami w stolicach Europy, by wymienić choćby (nieporównywalne oczywiście w skali) londyńskie Camden Town czy berliński Kreuzberg. To dlatego zapowiedź budowy hotelu i nieuchronnej zmiany przeznaczenia tego miejsca wywołała potężne oburzenie. Sieci społecznościowe zapłonęły, a na zorganizowanym w niedzielę proteście oprócz klientów, właścicieli, mieszkańców wspomaganych przez lewicowych aktywistów pojawił się prezydent Krakowa Aleksander Miszalski, który ogłosił, że będzie dążył do... punktowej zmiany planu, by uniemożliwić budowę.

Miszalski zrobił jednak coś jeszcze – usiłował ustawić się po stronie oburzonych na „łapczywość Kościoła”. Na protestach padały bowiem hasła mówiące o „pazerności kleru” i widać było, że przynajmniej część uczestników albo nie zdaje sobie sprawy z tego problemu, albo celowo je fałszuje. Jednocześnie wydarzenie ochoczo relacjonowały urzędowe media, pokazujące Miszalskiego jako osobę „stojącą po stronie mieszkańców”. Wszystko miało pomóc prezydentowi miasta z jednej strony zdystansować się od narastającego oburzenia, a z drugiej pokazać go jako „wielkiego sprawczego”, który może pomóc uratować ten niewielki fragment Kazimierza przed agresywną

deweloperką i samego siebie przed kolejnym kryzysem wizerunkowym. Zabieg ten okazał się jednak nieudany. Już w trakcie protestu wytknięto Miszalskiemu, że pojawiając się tam, protestował de facto przeciwko sobie. To przecież miasto uchwaliło plan dla Kazimierza, który przewiduje zabudowę mieszkaniowo-usługową i sprawia, że teren ów jest łakomym kąskiem (podobnie jak niemal cała okolica) dla deweloperów. Przez lata wyrastały tam hotele i luksusowe apartamentowce, a to, że ten fragment w ogóle się ostał, jest zupełnym przypadkiem i dowodem raczej na to, że kościelne młyny miały powoli. Gdyby teren należał do kogoś innego, hotel stałby tam pewnie już od „głębokiego Majchrowskiego”.

Hostelowy baron przeciwko deweloperom

Cóż, może niekoniecznie wiedzą o tym protestujący, którym łatwo wmówić, że „winny jest Kościół i jego pazerność”. Co interesujące, wie o tym przecież Miszalski, który dość obłudnie chciał pokazać się na ich tle, licząc być może, że uda mu się udobruchać środowiska lewicowe i liberalne, niezbyt zainteresowane kwestią referendum. Wydaje się jednak, że odniósł przeciwny skutek. Nie dość, że nie udzielono mu głosu, to jeszcze w sieci dominują bardzo krytyczne komentarze. Nic dziwnego. Wiedza o tym, że Miszalski jako radny dzielnicowy i miejski, a także jako poseł czy do niedawna baron turystyczny prowadził np. hostel w byłej katowni Gestapo i przez lata dbał o interes branży turystycznej, jest powszechna. Robił to, będąc jednocześnie i radnym, i przedsiębiorcą, i członkiem zarządu Krakowskiej Izby Turystyki. To jego w kampanii wspierali deweloperzy, wykupując nielegalną kampanię na przeciwnika i wpłacając pieniądze na KO, której wciąż przewodniczącym w Małopolsce, pomimo objęcia fotela prezydenta Krakowa. Tak, ci sami deweloperzy budowali i budują w Krakowie.

To dlatego dziś Miszalski wpychający się pod transparent „Ludzie ponad zyski” to obłudna i hipokryzja, że trudno szukać poważniejszej. Ale kto wie – może czekamy się jej już na 80 tys. podpisów? A przy 100 tys.? Cóż, to się okaże już niebawem.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Patronat Narodowy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Karola Nawrockiego

LONDYN/Slough

TROP WILCZYM
BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

XIV EDYCJA 2026
1 marca

Wstęp wolny
udział w biegu
po zakupie pakietu startowego

NAJWIĘKSZY BIEG PAMIĘCI

W programie:
koncert pieśni patriotycznych,
wystawa IPN,
kurs pierwszej pomocy,
atrakcje dla dzieci,
pyszny grill i wiele niespodzianek.

Odbiór pakietów.....10:00
Msza Św. polowa.....10.30
START BIEGU na dystansie 1963m...12:00
Część artystyczno-historyczna.....13:00

Adres: Polski Ośrodek "Gryf" Church Lane, Slough SL2 4NZ
Kontakt: www.tropemwilczym.bieg/londyn
oraz fb.com/BiegTropemWilczymLondyn

Jesteśmy przygotowani na każdą pogodę!

Organizatorzy:
FUNDACJA
WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA
Great Poland
Klub Gazety Polskiej w Londynie



Marcel Proust

(1871–1922) francuski pisarz, autor książki „W poszukiwaniu straconego czasu”

\\ Medycyna nie zna tajemnicy wyleczenia, ale zapewnia sobie umiejętność przedłużania choroby. \\

PUBL...

13

OCHRONA ZDROWIA \ W obecnym systemie pacjent jest najmniej istotnym elementem, a jego choroba – najbardziej pożądanym towarem rynkowym

Jak nie lobby, to leki poza kontrolą. Ochrona zdrowia do reformy od zaraz

Architektura rodzimej ochrony zdrowia to wysoko dysfunkcyjny model, w którym podatnik staje się de facto sponsorem gigantycznych przepływów między budżetem państwa a globalnymi firmami farmaceutycznymi. Nikt nie odważył się w ostatnich latach na poważnie zreformować systemu, który pacjentów do niczego dobrego nie prowadzi.



Tomasz Teluk

Można pokusić się o stwierdzenie, że nasz kraj to ziemia obiecana, gdzie wykształciliśmy entuzjazm do konsumpcji leków, mechanizmy ewolucji leków na receptę w stronę suplementów diety oraz politycznego populizmu – stale zwiększającego listę leków darmowych bez profesjonalnej kontroli nad zasadnością terapeutyczną.

Nadmierne leki to plaga

Polacy rocznie wydają na leki ponad 15 mld zł, kupując ponad 450 mln opakowań. Średnio każda apteka sprzedaje 89 tys. opakowań leków bez recepty. Rosną zarówno ceny leków, jak i udział leków pełnopłatnych w tej dynamice wzrostu. Może to świadczyć o tendencji, że system refundacyjny nie nadąża, mimo miliardowych nakładów, za potrzebami chorych, spychając koszty leczenia chorób przewlekłych bezpośrednio na pacjenta. Jednym z najbardziej bulwersujących przykładów lekowej patologii jest polipragmazja, czyli przyjmowanie nadmiernej ilości leków jednocześnie. Lekarze mówią o prawdziwej epidemii.

Według danych NFZ aż 1/3 Polaków po 65. roku życia, blisko 4,5 mln osób, przyjmuje co najmniej pięć leków dziennie. Generuje to 50-proc. ryzyko występowania groźnych interakcji między substancjami. Nierzadko seniorzy przyjmują nawet 10 preparatów jednocześnie. Wówczas ryzyko wzrasta do 100 proc. Fachowcy wskazują na dwie główne przyczyny karmienia pacjentów lekami – po pierwsze, model leczenia objawowego. Lekarze skupiają

się na niwelowaniu przykrych objawów pacjentów, często lecząc skutki zażywania jednych leków innymi. Z drugiej strony braki w służbie zdrowia powodują, iż lekarze działają pod presją czasu, są pozbawieni wiarygodnej dokumentacji elektronicznej i często działają szybko i na oślep.

Mamy jeszcze jedną przypadłość. Wykształciliśmy specyficzny polski model samoleczenia. Należymy do czołówek Unii Europejskiej, jeśli chodzi o przyjmowanie substancji leczniczych bez jakiegokolwiek kontroli lekarza. Statystycznie nawet 55 proc. dolegliwości leczymy według naszego widzimisie, opinii sąsiadki lub doktora Google’a. Dla porównania ten sam odsetek w krajach o wysokiej kulturze medycznej, takich jak Szwecja czy Hiszpania, nie przekracza 20 proc.

Leki bez recepty (OTC) łykamy jak cukierki. Rocznie wydajemy nawet 1000 zł na tego typu preparaty. Ponaddwukrotnie więcej od Niemców i prawie pięciokrotnie więcej od Francuzów. Co istotne, firmy farmaceutyczne starają się naciskać na zmiany klasyfikacji leków na receptę na OTC, argumentując to odciążeniem lekarzy czy zwiększeniem dostępności terapii. Każdego roku co najmniej kilkadziesiąt leków zmienia swój status.

Raj dla lobbystów i korporacji

Co roku podatnik hojnie finansuje wielkie korporacje. NFZ wydaje na dopłaty do leków ponad 16 mld zł rocznie z silną tendencją wzrostową. Najbardziej dynamiczną pozycją w budżecie były darmowe leki dla seniorów, które oczywiście darmowe są tylko z nazwy – bo zrzuca się na nie całe społeczeństwo. Znika całkowicie konkurencja cenowa. Firmy farmaceutyczne dostają tyle, ile wynegocjują z urzędnikami. A politycy? Mogą pochwa-

lić się, ile dobrego zrobili dla pacjentów.

Największym paradoksem farmaceutycznego raju jest fakt, że stan zdrowia Polaków odbiega od standardów europejskich. Według danych Eurostatu średnia oczekiwana długość ży-

**\\ Ostatnie lata dla lekarzy to okres żniw. Wykorzystując brak kadr, sytuację polityczną oraz pandemię, osiągnęli skokowy wzrost wynagrodzeń, jak kiedyś dyrektorzy w zakładach państwowych. Rekordowe faktury za kontrakty sięgały 100–337 tys. zł miesięcznie. **

cia w naszym kraju jest niższa niż średnia w krajach UE czy OECD i wynosi 78,7 roku wobec 81,7 roku. Alarmujące są wskaźniki zgonów możliwych do uniknięcia, których w naszym kraju jest 202 na 100 tys., a w państwach OECD tylko 145. W zdrowiu znacznie krócej żyją kobiety, a śmiertelność po zawale jest powyżej średniej unijnej.

Jak działa lobbing w Polsce, można przekonać się na przykładzie bardzo agresywnej kampanii promowania szczepionek przeciw HPV (wirus brodawczaka ludzkiego). Obecnie nawet media publiczne forsują tezę, że szczepionka powinna wejść do katalogu szczepień obowiązkowych. Faktycznie przeprowadzane są kampanie społeczne realizowane przez prywatne fundacje. W akcje angażowane są także autorytety ginekologiczne i pediatryczne. Warto więc

śledzić przepływy pieniężne od firm farmaceutycznych do lekarzy. Według danych Kodeksu przejrzystości organizacji Infarma w 2024 r. firmy farmaceutyczne przekazały lekarzom świadczenia na łączną sumę 1,17 mld zł. Oznacza to wydatek średnio ok. 4,8 tys. zł na lekarza lub blisko 90 tys. zł na organizację. 150 mln zł trafiło bezpośrednio do portfeli lekarzy w formie honorariów. Nic więc dziwnego, że lekarze stają się de facto ambasadorami konkretnych marek.

Trzeba też podkreślić, że funkcjonujący model przejrzystości jest fasadowy, rzeczywiste honoraria są nieujawniane, a konkretne nazwiska giną w puli anonimowości. Te pozory etyki ukrywane są pod „działalnością edukacyjną” czy „badawczo-rozwojową”, a firmy doskonale wiedzą, że inwestycje w środowisko zwrócą się w postaci wypisywanych recept refundowanych przez NFZ.

Medyczna stajnia Augiasza

System ochrony zdrowia znajduje się w stanie głębokiego paraliżu decyzyjnego. Politycy boją się tknąć służbę zdrowia, obawiając się o słupki poparcia dla swoich partii. Jedyne, czego możemy być pewni, to eskalacja wydatków – bez korzyści dla pacjentów. Firmom zależy na maksymalizacji sprzedaży – czyli mówiąc brutalnie i wprost – najlepiej, abyśmy byli przewlekłe chorzy i konsumowali jak największe ilości leków. Logika systemu ochrony zdrowia jest taka, aby nie leczyć chorób poważnych, drogich i obciążających budżet. A system emerytalny i rentowy – oczywiście aby wypłacać jak najmniej świadczeń.

Ostatnie lata dla lekarzy to okres żniw. Wykorzystując brak kadr, sytuację polityczną oraz pandemię, osiągnęli skokowy wzrost wynagrodzeń,

jak kiedyś dyrektorzy w zakładach państwowych – płacowe kominy pozostające poza społeczną kontrolą. Rekordowe faktury za kontrakty sięgały 100–337 tys. zł miesięcznie, czym nasi medycy dogonili świetnie zarabiających kolegów w Wielkiej Brytanii czy Norwegii. Mediana zarobków specjalisty to blisko 25 tys. zł.

Środowisko medyczne zaciekłe broni tych przywilejów i opiera się kontroli płac. A przecież są to pieniądze publiczne. Propozycja wprowadzenia limitu zarobków na poziomie 48 tys. zł została przyjęta z powszechnym oburzeniem środowiska. Patologią są też praktyki płacenia od procedury, co motywuje lekarzy do wykonywania jak największej liczby zabiegów, niekoniecznie tych najbardziej potrzebnych, ale najlepiej wycenianych przez fundusz. Przykładem może być bardzo wysoki wskaźnik amputacji w Polsce, znacznie wyższy niż w innych krajach UE, sięgający 15 tys. zabiegów rocznie, na ten cel wydaje się ponad 170 mln zł.

Dlatego bez niezbędnych zmian systemowych zwiększanie nakładów na służbę zdrowia przypomina nalewanie wody do dziurawego wiadra. Większe pieniądze w ochronie zdrowia nie przełożą się na lepsze zdrowie i lepszy dostęp do usług medycznych dla pacjentów. Obłowią się zagraniczne koncerny i wybrani beneficjenci rynku medycznego. Z punktu widzenia budżetu państwa jest to czyste marnotrawstwo. Niestety brak jest wiarygodnego scenariusza zmian. Obecny rząd nie wydaje się zainteresowany rozwiązaniem palących kwestii. Na pewno nie zdecyduje się na konflikt ani z lekarzami, ani z zagranicznym kapitałem. Kreatywna księgowość jest łatwiejsza, a kolejne wybory są zbyt blisko.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



fot. UMFC/d

UPAMIĘTNIE \ Wczoraj na patio Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie odsłonięto rzeźbę upamiętniającą Janusza Olejniczaka (1952–2024), wybitnego pianisty i pedagoga, i nadano temu miejscu imię mistrza. Autorem rzeźby jest Grzegorz Gwiazda. Forma ławeczki przypomina o otwartości i charyzmie artysty – wieloletniego profesora uczelni, który właśnie w tej przestrzeni spotykał się i rozmawiał ze studentami.

KLASYKA \ Świątujemy 216. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina

Wirtuozi fortepianu w hołdzie mistrzowi

Jan Lisiecki z recitalem „World (Of) Dance”, Mateusz Dubiel w koncercie transmitowanym z Żelazowej Woli, Andrzej Jagodziński Trio z jazzową interpretacją Chopina i Eric Lu – zwycięzca ostatniego Konkursu Chopinowskiego – w tradycyjnej gali w Filharmonii Narodowej. Tegoroczne obchody 216. urodzin Fryderyka Chopina potrwać kilka dni i obejmą cztery koncerty, pokazy filmowe i wydarzenia dla najmłodszych.

Anna Krajkowska

Zagadką jest, czy największy polski kompozytor urodził się 22 lutego, czy 1 marca 1810 r. Z tego też powodu urodziny Fryderyka Chopina świętowane są przez kilka dni. Tak też będą wyglądały tegoroczne obchody przygotowane przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.

Pierwszy mocny akcent zabrzmi jutro, 26 lutego, w Filharmonii Narodowej w Warszawie. O godz. 19.30 wystąpi Jan Lisiecki – młody, ale już ugruntowany na światowych estradach pianista, o którym

krytycy piszą „unikalny talent” i „arystokrata fortepianu”, podkreślając poetykę i dojrzałość interpretacji. Na warszawski wieczór przygotował recital „World (Of) Dance” – program wypełniony kompozycjami tanecznymi powstałymi w XIX i XX w. Obok Chopina usłyszymy m.in. Brahmsa, Szymanowskiego i Piazzollę.

W sobotę świętowanie przeniesie się do Żelazowej Woli. Zaplanowano tu pokaz specjalny filmu „Chopin, Chopin!” w reżyserii Michała Kwiecińskiego, z Erykiem Kulmem w roli głównej. Kulminacja obchodów przypadnie tradycyjnie na 1 marca (niedziela). Od rana

w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina odbywać się będą warsztaty plastyczne, pokazy animacji i spektakl „Frycka muzyczne początki”. W południe zabrzmi recital Mateusza Dubiela, jednego z najbardziej obiecujących polskich pianistów młodego pokolenia, zwycięzca Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina i ulubienca publiczności ostatniego Konkursu Chopinowskiego. W programie znajdą się m.in. mazurki op. 41 i barkarola Fis-dur op. 60. Koncert będzie transmitowany na antenie radiowej Dwójki i na kanale YouTube Narodowego Instytutu Fryderyka



fot. Wikipedia/d

Chopina. Z kolei o godz. 18 wystąpi Andrzej Jagodziński Trio. Zespół od lat pokazuje, że Chopina dobrze się słucha również w języku jazzu.

Wieczorem uwaga znów skupi się na Warszawie. O godz. 19.30 w Filharmonii Narodowej wystąpi Eric Lu – zwycięzca XIX Konkursu

Chopinowskiego. W pierwszej części zagra utwory Chopina. W drugiej dołączy do niego AUKSO Orkiestra Kameralna Miasta Tychy pod batutą Marka Mosia, by wspólnie wykonać III koncert fortepianowy c-moll Beethovena. Koncert transmitowany będzie w Programie 2 Polskiego Radia.

Sztuka, którą można zjeść

KULINARIA \ Dziś w Warszawie kończy się 17. edycja targów Expo Sweet – wydarzenia, które od lat udowadnia, że cukiernictwo to nie tylko rzemiosło, lecz także prawdziwa sztuka. W halach targowych można próbować nowych smaków i podziwiać dzieła, które śmiało mogłyby stanąć w galerii.

Expo Sweet co roku przyciąga do stolicy mistrzów słodkiego fachu z całej Polski i z zagranicy. Są tu wystawcy, restauratorzy, właściciele cukierni, ale też zwykli miłośnicy deserów. Kto jednak sądzi, że chodzi wyłącznie o degustację, szybko przekonuje się, że to wydarzenie ma znacznie głębszy wymiar. Torty przypominające rzeźby, precyzyjnie modelowane figury z czekolady, przestrzenne instalacje z karmelu – wiele z tych prac budzi szczery podziw. Patrząc na nie, trudno uwierzyć, że powstały z cukru, masy cukrowej i czekolady.

Ważnym punktem programu są konkursy i pokazy mistrzowskie. To właśnie tam widać, jak bardzo współczesne cukiernictwo przekracza granice zwykłego wypieku. Liczy się nie tylko smak, lecz także kompozycja,

kolor, narracja. Inspiracje bywają zaskakujące, a efekt końcowy – dopracowany w najdrobniejszym detalu. Duże wrażenie robią choćby pięknie zaaranżowane słodkie stoły wypełnione efektownymi monoporcjami, eleganckimi tortami lub klasycznymi wypiekami w nowoczesnym wydaniu. Targi to miejsce, gdzie można poznać najnowsze trendy i kulinarne nowinki. Coraz odważniejsze stają się połączenia smaków: słodkie z pikantnym, deserowe z wytrawnym. Podczas prezentacji uznani cukiernicy pokazują swoje umiejętności, udowadniając, że klasyczne receptury mogą zyskać zupełnie nowe oblicze. Dużą część hal zajmują stoiska z lodami. Obok tradycyjnych, dobrze znanych smaków, można spróbować lodów bazyliowych, chrzanowych, wa-

sabi, a nawet o smaku... łososia. Jeśli chodzi o trendy, to furorę wciąż robią pistacja i dubajka czekolada, ale sezon będzie należał też do cytryny, matchy i do kompozycji z ciastkami.

W tym roku naszą uwagę przyciągnęło stoisko Gelato Team Poland. Zespół w styczniu reprezentował nasz kraj podczas prestiżowych Gelato World Cup w Rimini (gdzie zajął dobre, 6. miejsce), a na Expo Sweet pokazuje prace inspirowane tematyką konkursową. Wśród efektownych elementów są ręcznie malowane lody na patyku z motywami nawiązującymi do twórczości Vincenta van Gogha. Te inspirowane „Słonecznikami” są o smaku szafranu, a „Noc gwiaździsta” to głównie sorbet z owoców leśnych – warto spróbować. Intensywne barwy i charaktery-



Lody inspirowane twórczością van Gogha | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

styczne „malarskie” linie przeniesione na lodowo-czekoladową powierzchnię sprawiają, że deser staje się małym dziełem sztuki. – Vincent van Gogh jest bardzo rozpoznawalny. Każdy, kto zobaczy te kreacje, od razu wie, jaki to artysta – mówi nam Anna Siwiec-Kaczmarczyk, chocolatier, współtwórczyni konkursowych prac. Artystka zapowiedziała, że w sezonie lody van Gogha mają pojawić się w jej cukierni w Żywcu (Cukiernia Ania). Na stoisku Gelato Team

Poland można zobaczyć też rolę lodową z motywem „Stworzenia Adama” Michała Anioła i surrealistyczne formy prezentowane na rzeźbie z czekolady.

Targi odbywają się w hali Centrum Expo XXI (ul. Prądzyńskiego 12/14). Kończą się dziś. W programie jeszcze m.in. Mistrzostwa Polski Uczniów Szkół Cukierniczych oraz ogłoszenie Grand Prix i zwycięzców konkursu dekoracji cukierniczych.

(AnKraj)



fol. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

11.45 | TVP Dokument

FILM DOKUMENTALNY

„TAJEMNICE WRAKU TITANICA” \ Sekrety „Titanica”, który 108 lat po katastrofie zмага się z nieuchronnym rozpadem pod wpływem bakterii zjadających żelazo. Ten wyjątkowy dokument zabiera widzów w podwodną podróż pełną emocji i odkryć. Można przeżyć kluczowe momenty eksploracji wraku.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 25 LUTEGO 2026

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIA REDAKCJI.NE

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Serwis Info 08:20 Makłowicz w podróży 09:00 Ranczo (94) - serial 10:00 Komisarz Alex (280) - serial 11:00 Ojciec Mateusz (75) - serial 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes 12:25 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Wichrowe wzgórze (366) - serial 15:00 Serwis Info 15:15 Reporterzy 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (842) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:30 Jaka to melodia? - telet. 18:10 Klan (4661) - serial 18:45 Akacjowa 38 (813) - serial 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, pogoda 20:25 Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA - studio 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA - rewanżowy mecz fazy play-off 23:05 Fuchs - komedia sensacyjna, Polska 1999 00:35 Wykrywacz kłamstw - pr. publ. 01:05 Firma - dramat sensacyjny, USA 1993	06:50 Barwy szczęścia (3323) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:50 Gwiazdorska kuchnia Ani 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Panna młoda (30) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (847) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Panna młoda (31) - serial 18:15 Va banque - telet. 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3323) - serial 20:05 Barwy szczęścia (3324) - serial 20:40 Przepis dnia 20:55 Na dobre i na złe (982) - serial 21:55 Na sygnale (849) - serial 22:20 Na sygnale (850) - serial 22:55 Peak Blinders 5 (30) - serial 00:05 Książę z innej bajki - komedia romant., Kanada/USA 2023 01:40 Davos, wojna szpiegów (6) - serial 02:30 Antidotum - film dokumentalny, Wielka Brytania 2025	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy (174) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (175) - serial 09:30 Trudne sprawy (1100) - serial 10:30 Trudne sprawy (1101) - serial 11:35 Gliniarze (613) - serial 12:35 Gliniarze (614) - serial 13:35 Gliniarze (615) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1453) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (933) - serial 17:00 Gliniarze (1096) - serial 18:00 Pierwsza miłość (4162) - serial 18:50 Wydarzenia 19:15 Gość „Wydarzeń” 19:35 Sport, pogoda 19:55 Milionery - teleturniej 20:30 Farma - reality show 21:35 Wakacyjni przyjaciele 2 - komedia, USA 2023, wyk. John Cena, Steve Buscemi 23:55 Chłopaki nie płaczą - komedia kryminalna, Polska 2000, wyk. Maciej Stuhr, Cezary Pazura, Wojciech Kłata 02:00 Być jak Kazimierz Deyna - film obyczajowy, Polska 2011	05:30 Republika wstajemy! 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna 07:05 Przyjaciele Republiki 08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny Michał #Rachoń 08:30 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień, serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 14:55 Republika dzień - serwis 15:00 Klub sportowy 15:15 Republika dzień - serwis 16:00 Republika dzień - serwis 16:15 Republika dzień 16:50 Klub sportowy 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:35 Miłosz Kleczek zaprasza 18:50 Klub sportowy 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:20 Republika Nocą 01:40 Express Republiki 02:00 Express Republiki+	06:00 Nash Bridges (80) - serial 07:00 Nash Bridges (81) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (12) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (13) - serial 10:00 Triumf miłości (39) - serial 11:00 Triumf miłości (40) - serial 12:00 Nie igraj z aniołem (20) - serial 13:00 Wspaniałe stulecie (45) - serial 14:00 Lombard. Życie pod zastaw (475) - serial 15:00 Lombard. Życie pod zastaw (476) - serial 16:00 Ranczo (90) - serial 17:00 Ranczo (91) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (948) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (949) - serial 20:00 Przynęta - film sensacyjny, Kanada/USA 2000 22:35 Hotel Artemis - dramat SF, Wielka Brytania/USA 2018, wyk. Jodie Foster, Sterling K. Brown 00:15 Boudica: Królowa wojny - dramat hist., Wielka Brytania 2023, wyk. Olga Kurylenko, Lucy Martin 02:25 Dzielnica strachu (426) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 08:40 Dzielnia niewiasta 09:00 Mocni Jego mocą 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Jestem mamą 11:40 Myśląc historia 11:50 Odnaleźć siebie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Stan wojenny w Polsce - znaczenie i konsekwencje 12:55 Walka o życie 13:30 Msza święta 14:30 Skarby Ojcowskiego domu 15:00 Katownie praskie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Życie jest piękne 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:25 40 dni ze św. Franciszkiem 19:30 Bóg z nami (4) 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przetrwaliśmy - rep. 22:30 Gość oczekiwany - film 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik Gazeta Polska
w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

GAZETA POLSKA
OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

OGŁOSZENIE REDAKCJI.NE



KOMPETENCJA PREZYDENTA RP DO POWOŁYWANIA SĘDZIÓW

OSKAR KIDA

Rzetelna, prawnicza analiza jednej z kluczowych prerogatyw głowy państwa. Dr Oskar Kida wnikliwie omawia granice kompetencji Prezydenta RP, porządkując spory interpretacyjne i wskazując ich konsekwencje ustrojowe. Publikacja obowiązkowa dla prawników, studentów i wszystkich zainteresowanych realnym funkcjonowaniem państwa prawa.

Format: 160x238 mm | **Liczba stron:** 298 | **Oprawa:** twarda



ELEKTORAT ŁYKNIE WSZYSTKO

RAFAŁ A. ZIEMKIEWICZ, P. LISICKI

Bezkompromisowa diagnoza współczesnej polityki i mechanizmów wpływu na opinię publiczną. Rafał A. Ziemkiewicz ostro, prowokacyjnie i bez cenzury analizuje kondycję debaty publicznej oraz zachowania wyborców. Lekitura dla tych, którzy chcą zrozumieć kulisy politycznych emocji.

Format: 130x200 mm | **Liczba stron:** 367 | **Oprawa:** twarda

Prawo. Ustrój. Polityka

zrozumieć mechanizmy władzy

Sklep
Gazety Polskiej
POLECA

KONSTYTUCJA RP

KRZYSZTOF SZCZUCKI

Pełny tekst Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku wzbogacony o krytyczne, autorskie wprowadzenie dr. hab. Krzysztofa Szczuckiego. To nie tylko ustawa zasadnicza, ale także analityczny komentarz do obecnego modelu ustrojowego – z odważnym wskazaniem jego niejasności i słabych punktów. Niezbędne kompendium dla świadomych obywateli.

Format: 130x200 mm | **Liczba stron:** 101 | **Oprawa:** miękka



Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807
sklep@gazetapolska.pl

sklep.gazetapolska.pl
tel. 22 232 37 70



DWÓCH WETERANÓW POWALCZY W VEGAS

BOKS \ Amerykanin Floyd Mayweather i Filipińczyk Manny Pacquiao, dwie legendy boks, zmierzą się ponownie w zawodowej walce 19 września w Las Vegas – poinformowała platforma Netflix, która będzie transmitować to wydarzenie. Mayweather, który we wtorek obchodzi 49. urodziny, ogłosił, że wraca ze sportowej emerytury, a 47-letni Pacquiao powrócił na ring w zeszłym roku.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Zagłębie Lubin sensacyjnym wiceliderem po wygranej w Gdańsku z Lechią 2:0

Trener z różańcem w kieszeni

Zagłębie Lubin przerwało doskonałą serię Lechii Gdańsk, która od siedmiu spotkań była niepokonana w PKO BP Ekstraklasie. Piłkarze z Dolnego Śląska są największą rewelacją rozgrywek. Drużyna Leszka Ojrzyńskiego skazywana była na walkę o utrzymanie, a tymczasem jest na drugim miejscu w tabeli, które daje grę w eliminacjach Ligi Mistrzów. Wielka w tym zasługa trenera, który pojawił się w zeszłym roku w Lubinie, po 2,5 roku bycia poza zawodem.

Artur Szczepaniak

Fantastyczny wieczór dla nas, bo przyjechaliśmy po 3 pkt i je zdobyliśmy. Chcieliśmy zagrać tak, jak to zrobiliśmy, od razu podejść wysoko i na początku mieliśmy znakomitą sytuację. Pierwsza połowa była wybitna w naszym wykonaniu – cieszył się trener ekipy z Lubina Leszek Ojrzyński, którego zespół po 22 kolejkach traci do liderującej Jagiellonii Białystok tylko 2 pkt.

Szkoleniowiec gości przypomniał, że w sierpniu w meczu na własnym stadionie jego drużyna także prowadziła z Lechią 2:0, ale później był remis 2:2. Ostatecznie Zagłębie triumfowało 6:2.

– Uczulaliśmy zawodników, że musimy dobrze wejść w drugą połowę. Zostaliśmy jednak zepchnięci do defensywy, ale dzięki naszym obrońcom i przede wszystkim bramkarzowi zachowaliśmy czyste konto. W tej czę-



Leszek Ojrzyński – trener rewelacyjnego wicelidera ekstraklasy Zagłębia Lubin
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

ści zdecydowanie Lechia była lepszą drużyną, mocno przycisnęła i szacunek dla naszych chłopaków, bo zagrali-

śmy na zero z tyłu – podkreślił Ojrzyński.

Lechia nie zdołała przedłużyć serii meczów bez porażki

do ośmiu. Było to jednocześnie pierwsze spotkanie, w którym nie zdobyła w tym sezonie bramki na własnym stadionie.

Ojrzyński w Lubinie pojawił się marcu zeszłego roku. 53-latek pozostawał wówczas bez pracy od 2,5 roku. Było to zaskakujące, bo z drużyn, które prowadził, zawsze wyciągał „maksa”. Tak było w Koronie Kielce, Podbeskidziu Bielsko-Biała i Stali Mielec, bo w takich klubach zwykle Ojrzyński dostawał pracę, czyli w ligowych średniakach lub drużynach broniących się przed spadkiem.

Ze swojego zadania w Zagłębiu wywiązał się doskonale – utrzymał klub w ekstraklasie, a w tym sezonie walczy o miejsce dające grę w pucharach. Zszokował tym wielu ekspertów, bo nikt się nie spodziewał, że klub z Lubina, regularnie osłabiany osobowo, bez żadnych poważnych transferów, może zrobić taki postępek.

Ojrzyński postawił w bramce na doświadczonego 39-letnie-

go Bośniaka Jasmina Buricia. Przed nim grają jednak dużo młodszy piłkarze. W składzie Zagłębia regularnie pojawia się po kilku wychowanków.

W Polsce nie ma chyba drugiego tak wierzącego trenera, jak Ojrzyński. Jest on praktykującym katolikiem, który na każdym meczu ma schowany w kieszeni różaniec.

– Modłę się, żeby mieć zdrowych i mądrych zawodników. I o dobry wynik, jak Bóg da. Wiem, że są sprawy ważniejsze i mniej ważne, ale ja wierzę w opatrność w każdej sytuacji. Czasem przegrana może dać mi więcej niż sukces. Każde wydarzenie przyjmuję z pokorą i z każdego chcę wyciągać wnioski – mówił Ojrzyński, który wielokrotnie powtarzał, że „nie wstydzi się Jezusa”.

– Widziałem szkoleniowca Chorwatów, który cały czas miał w ręku różaniec. W moim przypadku różaniec przez większość spotkania leży w kieszeni. Jestem do niego przywiązany, tak samo jak do modlitwy (...). Wiem, że było trochę prześmiewczych komentarzy. Teraz wszystko potrafi wzbudzić uwagę. Jak ktoś mnie za różaniec krytykuje – ma do tego prawo. Każdy może przecież krytykować. To jest jednak pewna część mojego życia i ja też mam prawo tak robić. Każdy ma prawo do funkcjonowania na tej ziemi, byleby siebie nie krzywdzić – uważa trener Zagłębia.

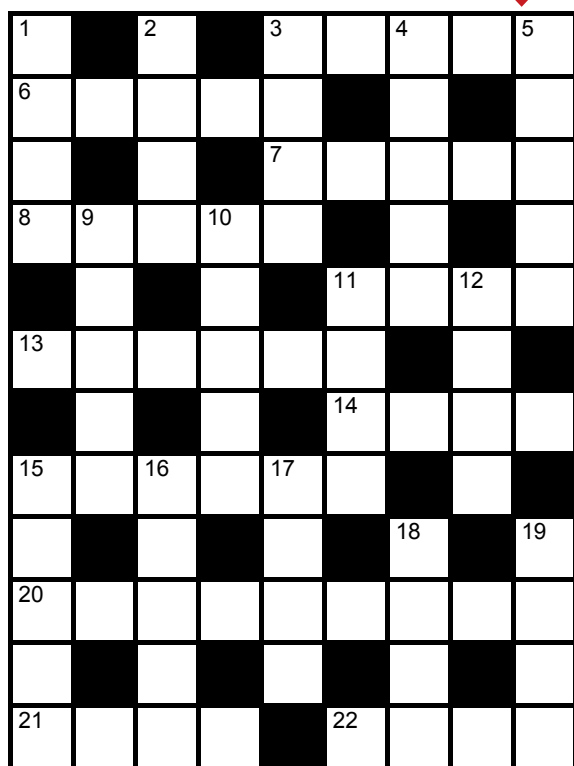
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

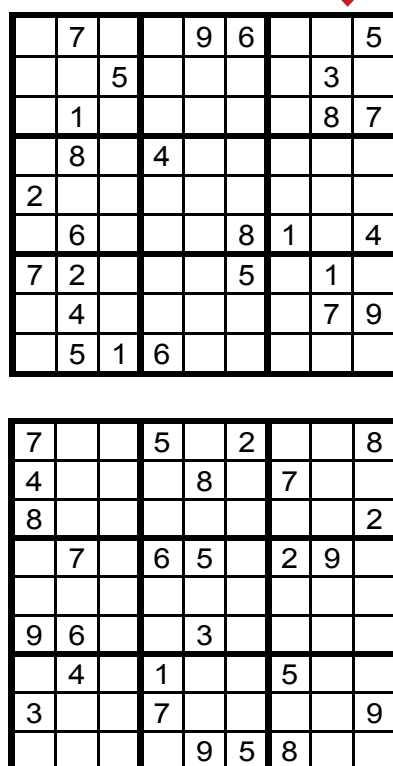
- 3) szkocki wzór
- 6) kabaret w Wrocławiu
- 7) polna kapusta
- 8) ptasi amator czereśni
- 11) bal bez tańców
- 13) dziecięcy kosmetyk
- 14) urok, powab
- 15) ze stolicą w Kigali
- 20) kablowa lub satelitarna
- 21) krople na trawie
- 22) żona barana

PIONOWO

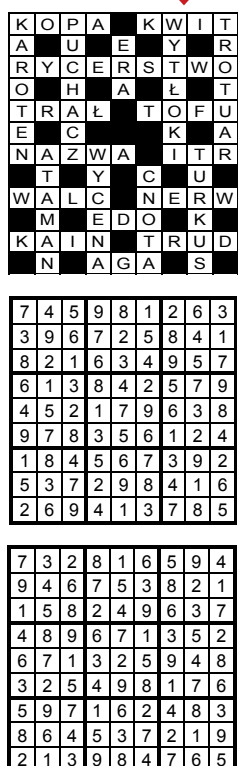
- 1) kot jak dywan
- 2) staropolski głupiec
- 3) szeroki u zapadnika
- 4) bogini z sową
- 5) filmowy zalotnik
- 9) sztuczne jezioro
- 10) obszar wodny
- 11) rakietka świetlna
- 12) trauma, kontuzja
- 15) wiruje w silniku
- 16) góry w Maroku
- 17) gwiazda opery
- 18) spoina z nici
- 19) tuż za kruchną



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolifski (kier.),
Krystof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58
(wew. 1)
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PJW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.